

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 31 MARCA 1949 ROKU

Nr. 89 (1463)

Budżet pokoju i troski o człowieka pracy - wkładem Polski Ludowej w dzieło odbudowy i postępu

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad rządowym projektem Ustawy Skarbowej

WARSZAWA (PAP). — Po południowej obrady 59 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. z dnia 29 bm. otworzył wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu przedstawieli Stronnictwa Pracy, posłowi Olchowiczowi, Klub S. P. ustosunkowuje się pozytywnie do przedłożenia rządowego, podkreślając przede wszystkim znaczenie stabilizacji, jaką wnosi budżet. Stwierdzając pokojowy charakter budżetu, którego znaczną część przeznaczoną została na oświatę, a jednocześnie niewielką część na obronę na rodową — mówca zgadza się ze sformulowaniem, iż budżet obecny jest budżetem dynamiki społecznej, pokoju i troski o młode pokolenie.

Mówca przechodzi do zagadnień, związanych z aktualną sprawą stosunku Kościoła do Państwa.

Posel Olchowicz kończy ze zwaniem do tej części duchowieństwa, która jeszcze „nie przejrzała wielkości dokonywanego wysiłku” — o sprawie wrogiej polityki, o jedności z narodem. Przemówienie posła Rapaczyńskiego (PZPR) poświęcone było omówieniu polityki inwestycyjnej państwa na tle rozpatrywanego budżetu.

26 proc. na inwestycje

Rok bieżący — stwierdza mówca — przynosi dalszy krok w kierunku wyrównania wiekowego zacofania Polski. Wymaga to odpowiednio wysokie nakłady na inwestycje, które stanowią w br. 26 proc. dochodu narodowego.

Jest to co prawda mniej, niż w Związku Radzieckim, niemniej cyfra ta świadczy o olbrzymim wysiłku mas robotniczych i chłopskich. W burżuazyjnej Polsce, w r. 1929, kiedy nasilenie inwestycji było wysokie — przeznaczono na ten cel zaledwie 2,5 proc. dochodu narodowego, przy czym lwią część tego dochodu przywłaszczana była przez klasę posiadającą.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Rapaczyński omawia wysoką inwestycję w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej i przechodzi do zagadnienia planowej oszczędności — jako równoważnika zwiększonych wydatków inwestycyjnych.

Nasza planowa oszczędność — podkreśla mówca — to nie redukcja plac, jak to praktykowało przed wojną, ale walka z marnotrawstwem, walka o zwiększenie wydajności pracy, o racjonalizację, walka z biurokracją, walka o jakość produkcji i o obniżenie jej kosztów. Dzięki należytemu zorganizowaniu pracy, indywidualne zarobki robotnicze nie tylko nie będą zredukowane, jak to się dzieje w

państwach kapitalistycznych, ale na odwrót — ulegną poprawie.

Reasumując, poseł Rapaczyński stwierdza, że w wykonaniu planów inwestycyjnych, ostatnie słowo należy do szerokich rzesz robotniczych i chłopskich. Mówca wyraża pewność, że plan obecny będzie wykonany przedterminowo, od czego nie powstrzymają nas, ani knowania podległości wojennych, ani robota rodzimej czy międzynarodowej reakcji. Będzie to — kończy wśród oklasków poseł Rapaczyński — nasz wkład w dzieło pokoju i postępu całej ludzkości.

Posel Zmijko (SL) zajmuje się budżetem Ministerstwa Administracji Publicznej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Pokojowa polityka zagraniczna

Przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego poseł Dubiel ustosunkował się do szeregu aktualnych zagadnień naszej polityki zagranicznej, solidaryzując się z podstawowymi założeniami tej polityki, której przyświeca idea zachowania pokoju i pogłębienia przyjacielskich stosunków z krajami demokracji ludowej i przeciwstawiając jej stale nieporozumienia w obozie państw bloku marshallowskiego.

Posel Dubiel przeciwstawia następnie anglosaskiej polityce w strefach Zachodnich Niemiec — stosunki w strefie radzieckiej, gdzie krzepnie szczerzy, postępowy ruch demokratyczny. Ruch ten dąży do pokojowego współżycia z narodem polskim na podstawie uznania istniejącej granicy.

Posel Chadaj (PSL) omówił tę część budżetu, która dotyczy tzw. wydatków „na człowieka” — podkreślając dominującą w budżecie troskę o człowieka i dążność do likwidacji wielowiekowego zaniedbania.

Omawiając sprawę reemigracji górników z Francji, posłanka Kluszyńska (PZPR) wyraża oburzenie z powodu stanowiska rządu francuskiego.

Przechodząc do omówienia rosnącej potęgi obozu pokoju — posłanka Kluszyńska cofa się do wspomnień wstecz, do listu pada 1921 r. Brak było wówczas jednego elementu, stwierdza przy oklaskach całej Izby — który dziś decyduje i zabezpieczy pokój — Związku Radzieckiego.

Następnie głos zabierają kolejno: poseł Ordyniec (SD) — omawia preliminarz budżetowy i zasady planowej oszczędności; poseł Kurpiewski (SL) — analizie dorobek oświatowy Polski Ludowej; poseł Burski (PZPR) porusza zagadnienie nowych kadr fachowców i omawia wysokie po-

zycje budżetowe, przeznaczone na szkolnictwo zawodowe.

Kończąc, mówca oświadczył, że budżet dowodzi wielkiej troski Rządu o człowieka pracy, o jego zdrowie, bezpieczeństwo i dobrobyt.

Na tym porządek dzienny 59 posiedzenia Sejmu (w dniu 29.3.49 r.) został wyczerpany.

Rząd USA wyprasza zagranicznych delegatów na Kongres Pokoju

NOWY JORK (PAP) Zapowiedziane przez organizatorów Nowojorskiego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju publiczne wystąpienia delegatów z granicznych w różnych miastach amerykańskich nie odbędą się na skutek oświadczenia Departamentu Stanu, jakoby wizy udzielono jedynie dla uczestnictwa w obradach nowojorskich. Minister spraw zagran. USA — Clark polecił władzom imigracyjnym w Nowym Jorku zawiądom wszystkim zagranicznym delegatom, że powinni opuścić Stany Zjednoczone w możliwie najkrótszym czasie.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP). 29 marca zmarł w 91 roku życia wybitny uczonego rosyjski mikrobiolog Gamaleja. Zmarły był przez długi czas członkiem rzeczywistym akademii nauk lekarskich ZSRR.

W walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i podwyższenie planu oszczędnościowego, Czerwony Widzew zajął właściwe stanowisko.

Stare, rewolucyjne tradycje PZPB Nr 5 odżyły na olbrzymiej manifestacji, która odbyła się w dniu wczorajszym, i przerodziła się we wspólną manifestację siły i jedności klasy robotniczej, oraz solidarności z poczynaniami Rządu Ludowego.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji załoga zobowiązała się:

- 1) do wykonania planu przedziałni amerykańskiej na dzień 20.12.49 r.;
- 2) przedziałni egipskiej na dzień 10.12.49 r.;
- 3) skrecałni na dzień 15.12.49 r.;
- 4) tkalni na dzień 20.11.49 r.;
- 5) wydz. Wiskoza na dzień 10.12.49 r.;
- 6) sнопowiazałki na dzień 1.11.49 r.;
- 7) Wipolan na dzień 22.12.49 r.;
- 8) Gumówka na dzień 1.11.49 r.,

oraz dodatkowo wyprodu-

4) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przynieść z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań.

5) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przynieść z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań.

60-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 bm. poświęcone było w dalszym ciągu debacie nad rządowym projektem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym. Obradom przewodniczył marszałek Kowalski. W ławach rządowych — członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim. Na sali obrad obecni są wicemarszałkowie Sejmu Zambrowski i Barcikowski.

Posel Kuroczko (PZPR) omawia budżet Ministerstwa Oświaty, stwierdzając poprawę bytu nauczycielstwa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ef.)



Zasada „równości” w pakcie północno-atlantycznym (Flacara)

Marsz. Sokołowski — pierwszym zastępcą ministra radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR mianowała marszałka Związku Radzieckiego — Sokołowskiego, pierwszym zastępcą ministra sił zbrojnych ZSRR, zwalnając go z obowiązków dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech.

szefa radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech. Rada Ministrów ZSRR mianowała generała armii Czujkowa, dowódcą grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech i szefem radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech.

Wczoraj uroczysto otwarto na Kremlu XI Zjazd Komsomolu

MOSKWA (PAP). 29 marca o godz. 5 po południu w Wielkim Pałacu Kremlo wskim nastąpiło uroczyste otwarcie XI Zjazdu Komsomolu.

Sale Pałacu Kremlo wskiego wypełniły się delegatami i gośćmi na długo przed początkiem posiedzenia. Setki zgromadzonej młodzieży w entuzjastycznym nastroju śpiewały pieśni rewolucyjne, pieśni radzieckie i hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Łoże dla gości wypełniły delegacje zagranicznych organizacji demokratycznej młodzieży, wśród nich delegat Związku Młodzieży Polskiej — Morawski i Stasiak.

Zjazd zagal sekretarz KC Komsomolu Michajłow, który wśród burzliwych oklasków i

długo niemiłkających owacji zgromadzonych przekazał pozdrowienia zjazdu wielkiemu woźdźwi komunizmu — Stalinowi. Na wniosek sekretarza Moskiewskiego Komitetu Komsomolu Krasaweczki, zjazd powołał prezydium w składzie 46 osób.

Wśród entuzjastycznych owacji zjazd wybrał do prezydium honorowego Biuro Polityczne KC WKP(b), a na honorowego przewodniczącego generałissimo Sa Stalina.

W pierwszym punkcie porządku dziennego o obszernym referatem sprawozdawczym wystąpił sekretarz KC WKP(b) Michajłow. Referent podsumował olbrzymie osiągnięcia Komsomolu z czasów wojny przeciwko

najazdowi hitlerowskiemu i na froncie pokojowego budownictwa powojennego.

Dyktatura wojskowa i stan wojenny w Syrii

London (PAP) — Według doniesień, otrzymanych przez Agencję Reutersa z Ammanu i Kairu, armia syryjska, popierana przez niektórych polityków, dokonała zamachu stanu i wprowadziła dyktaturę wojskową.

W kraju wprowadzono stan wojenny i wstrzymano komunikację graniczną. Dokonano pewnej liczby aresztowań. Brak na razie wiarygodnych informacji o tle przewrotu.

Czerwony Widzew zaoszczędzi 310 milionów zł. Dalsze meldunki o wzmoczonej akcji oszczędnościowej napływają z całego kraju

W walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego i podwyższenie planu oszczędnościowego, Czerwony Widzew zajął właściwe stanowisko.

Stare, rewolucyjne tradycje PZPB Nr 5 odżyły na olbrzymiej manifestacji, która odbyła się w dniu wczorajszym, i przerodziła się we wspólną manifestację siły i jedności klasy robotniczej, oraz solidarności z poczynaniami Rządu Ludowego.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji załoga zobowiązała się:

- 1) do wykonania planu przedziałni amerykańskiej na dzień 20.12.49 r.;
- 2) przedziałni egipskiej na dzień 10.12.49 r.;
- 3) skrecałni na dzień 15.12.49 r.;
- 4) tkalni na dzień 20.11.49 r.;
- 5) wydz. Wiskoza na dzień 10.12.49 r.;
- 6) sнопowiazałki na dzień 1.11.49 r.;
- 7) Wipolan na dzień 22.12.49 r.;
- 8) Gumówka na dzień 1.11.49 r.,

oraz dodatkowo wyprodu-

4) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przynieść z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań.

5) Powyższa decyzja została przekazana drogą radiową do wiadomości nankińskiego rządu kuomintangowskiego z tym, aby wysłał on swą delegację w terminie i na miejsce wyżej podane. Delegacja winna przynieść z sobą wymagane materiały, dotyczące 8 wysuniętych warunków celem podjęcia rokowań.

kować do dnia 31 grudnia 1949 r.:

- 1) w przedziałni amerykańskiej — 133.000 kg;
- 2) w przedziałni egipskiej — 140.000 kg;
- 3) w tkalni — 530.000 metrów towarów;
- 4) wydz. Wiskoza — 348.000 kg włókna;
- 5) sznurka sнопowiazałkowego — 400.000 kg;
- 6) gumówka — 4.500 kg wyrobów gumowych.

Oddział sнопowiazałek w zrozumienu znaczenia swej produkcji dla akcji żniw zobowiązuje się do uczczenia rocznicy Manifestu PKWN wykonać do dnia 22.7.49 r. 105.000 kg ponad plan.

Plan jakościowy dla przedziałni amerykańskiej zobowiązuje się podwyższyć z 98 proc. do 98,5 proc., przedziałni

Walny Zjazd Delegatów Stow. Inż. i Techn. Przemysłu Włókienniczego, który odbył się w Łodzi dnia 27 marca br. po omówieniu esokształtu zagadnień stojących przed stowarzyszonymi oświadcza, że:

Inteligencja techniczna zgrupowana w Stow. Inż. i Techn. Przem. Włókienniczego pod wpływem Czynu Kongresowego polskiego proletariatu i wznowienia rzuconego przez Radę Główną Naczelnej Organizacji Technicznej w dniu 20 stycznia br. postanawia przyspieszyć kroku zwiększyć wysiłki przy wykonywaniu zadań wskazanych przez budowniczych socjalizmu i władze państwowe a mianowicie: akcję oszczędnościową poprzez całą swoją wiedzę i doświadczeniem technicznym w celu osiągnięcia lepszej jakości, zmniejszenie zużycia surowców, usprawnienie procesów technologicznych, zwiększenie wydajności sprzętu technicznego i obniżenie zużycia artykułów zaopatrzenia.

Akcja oszczędnościowa celowa i świadomie prowadzona od strony technicznej, poza przysporzenie efektywnych walorów gospodarczych pozwoli na przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i nie tylko pozwoli, ale będzie jedną z głównych przyczyn, iż plan 3-letni, który jest wstępem do planu 6-letniego zostanie wykonany przed terminem. To pozwoli ze szczególną skrupulatnością zająć się rozpracowaniem wytycznych planu 6-letniego i związanymi z nim zagadnieniami doszkolenia i zwiększenia kadr technicznych. Zjazd postanawia zacieśnić współpracę ze Zw. Zawodowymi na odcinku współzawodnictwa ze specjalnym zajęciem się uprzedzeniem miejsc pracy, sprzętu technicznego, rejestracji doświadczeń współzawodniczących i przekazywaniem tych doświadczeń szerokim rzeszom pracujących i rozwojem współzawodnictwa wśród inteligencji technicznej.

egipskiej z 93 proc. na 98 proc. W tkalni wypowiedziecie zdecydowaną walkę brakrobom i osiągnąć planowane 74 proc. Zobowiązujemy się ponadto plan oszczędnościowy dyrektora, wyrażający się sumą zł 271.050.000 podwyższyć o zł 49.730.000.

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „KRAJ” W KUTNIE ZAOSZCZĘDZI 12.500 TYS. zł

Załoga Fabryki Maszyn Rolniczych „Kraj” w Kutnie na ogólnym zebraniu załogi postanowiła roczny plan produkcji wykonać do 15 grudnia rb. oraz zaoszczędzić dla Państwa 12.500 tys. zł.

PZPW Nr 29 w TOMASZOWIE MAZ. ZAOSZCZĘDZI 10 MILIONÓW ZŁOTYCH

W dniu wczorajszym na ogólnym zebraniu załogi Państwowych Zakładów Welnianych Nr 29 w Tomaszowie Mazowieckim zgromadzeni robotnicy przyjęli następujące zobowiązania:

Trzyletni plan produkcyjny wykonać do dnia 5 grudnia, a do końca roku dać jeszcze 30.000 metrów tkanin gotowych, wartości 48 milionów złotych;

podnieść jakość produkcji o 10 procent i obniżyć ilość braków o 0,5 procent; przekroczyć opracowany plan oszczędnościowy, zamykający się sumą 9.768.640 zł; Poza tym, by uczcić dzień 1 Maja — załoga zobowiązała się kwietniowy plan produkcyjny wykonać na poszczególnych oddziałach w znacznie skróconym terminie

Decyzja CK Komunistycznej Partii Chin

w sprawie rokowań pokojowych z rządem Kuomintangu

MOSKWA (PAP). Jak donosi Agencja Sinhua, Centralny Komitet Komunistycznej Partii Chin powziął następującą decyzję w sprawie rokowań pokojowych z rządem kuomintangowskim:

1) Rokowania rozpoczną się 1 kwietnia, 2) miejscem rokowań będzie Pekin, 3) rokowania z delegacją nankińską będą prowadzić delegaci Komuni-

stycznej Partii Chin Czou-En-Lai, Lin Czu-Han, Li Bei-Han i Lin Czjan-In.

Rokowania będą się toczyć zgodnie z oświadczeniem, złożonym przez przewodniczącego CK Komunistycznej Partii Chin — Mao-Tse-Tunga w dniu 14 stycznia oraz zgodnie z warunkami, wysuniętymi w tym oświadczeniu jako podstawa do rokowań pomiędzy obu strona-

Zachowanie pokoju - obowiązkiem wszystkich narodów świata

Rezolucja Konferencji Intelktualistów w Nowym Jorku

(b) NOWY JORK (PAP). — Na zakończenie obrad konferencji intelektualistów w Nowym Jorku w Obronie Pokoju uchwalili jedomyślnie rezolucję w sprawie walki o pokój.

Ludzkość — stwierdza konferencja intelektualistów w Nowym Jorku — nie chce nowej wojny. Pokój jest konieczny i możliwy. Zachowanie pokoju jest obowiązkiem wszystkich narodów. Jeżeli naród amerykański uświadomi sobie ten ważny obowiązek — będzie mógł również wnieść swój wkład w dzieło pokoju.

Nasze stanowisko w sprawie pokoju jest następujące: Pragniemy utowarać drogi do łączności między milującymi pokój narodami wszystkich krajów, w szczególności zaś między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Na tym polega cel zwolania obecnej konferencji. Po trafiliśmy dowiedzieć, że możliwe jest otwarcie tych dróg. Nie udaliśmy zamiary tych, którzy usiłowali zdyskredytować nasze wysiłki.

Wszystkie narody powinny osądzać postępowanie swych rządów według tego, czy zmierzają one do pokojowych pertraktacji, czy przeciwnie do uregulowania rozbieżności amerykańsko-radzieckich, od którego zależy

zjednoczonymi a innymi państwami.

Propaganda wojenna i przygotowanie militarne grożą naszym prawom wolnościowym oraz rozpętują przesady, nietolerancję i gwałty. Każdy nowy pakt i sojusz wojskowy wydatnia nasz upadek moralny i wskazuje, że powinniśmy śpiesznie znaleźć drogę do pokoju. Pierwszym krokiem na tej drodze jest wzajemne zrozumienie amerykańsko-radzieckie.

Zdając sobie w pełni sprawę z naszej odpowiedzialności i z całej powagi chwili, postanawiamy, co następuje:

1) czynić wszystko możliwe dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, do której doniosłości dla sprawy pokoju przywiązujemy wielkie nadzieje;

2) współpracować na całym świecie ze wszystkimi innymi ruchami w obronie pokoju;

3) kontynuować pracę rozpoczętą przez konferencję, dążąc do zmobilizowania opinii publicznej kraju w walce o utrzymanie pokoju.

W związku z tym konferencja powołuje do życia, przy Narodowej Radzie Pracowników Nauki, Sztuki i Wolnych Zawodów, Komitet Intelktualistów w Obronie Powszechnego Pokoju, który zwróci uwagę rządu USA i Narodów Zjednoczonych na uchwały powzięte przez konferencję i będzie organizował aktywną kampanię na rzecz pokoju.

Następnie uchwalono rezolucję w sprawie wolności myśli naukowej.

Dalszy ciąg debaty w Sejmie Ustawodawczym nad projektem Ustawy Skarbowej

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Posel Langer (SL) z uznaniem podnosi pokojowy charakter budżetu, który przeznaczony na cele oświaty i kultury zgóry 150 miliardów zł.

Zagadnieniom morskim i handlu zagranicznego poświęcono było przemówienie posła Stefańskiego (SD).

W zakończeniu pos. Stefański omawia niesłychane zachowanie się zakonnic gdańskich, które jeszcze dziś przemawiają często kradło do dzieci po niemiecku.

Mówca widzi w tym rezultacie polityki Watykanu, który nie zauważył dotychczas, że Gdańsk przestał być „Freie Stadt Danzig”.

Posel Nieszporek (PZPR) porusza zagadnienie reformy plac i nowych norm, szkolenia zawodowego w górnictwie oraz zapotrzebowania okręgu śląsko-dąbrowskiego w artykule spożywcze.

Posel Kaliszewski (SD) pod-

dał analizie zagadnienia, związane z budżetem Ministerstwa Kultury i Sztuki, zaznaczając, że przy doborze repertuaru, zwłaszcza operowego, za mało korzysta się z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Posel Pokrzywa (SL) omawia zagadnienia objęte działalnością Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Leśnictwa, poświęcając wiele uwagi akcji hodowlanej i możliwościom oszczędzania w rolnictwie.

Wielkie osiągnięcia budownictwa

Posel Strzelecki (PZPR) poświęca przemówienie zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, analizując plan tego budownictwa na rok 1949.

Przełom w zakresie organizacji budownictwa mieszkaniowego, zapoczątkowany w 1948 r. powołaniem Zakładów Osiedli Robotniczych daje nadzieję, że wielkie zadania, stojące przed budownictwem w roku bież. i w planie 6-letnim zostaną wykonane.

Kończąc, mówca apeluje do Sejmu i Rządu, ażeby przeznaczono wszystkie możliwe fundusze dla dalszej poprawy sytuacji mieszkaniowej klasy robotniczej.

Posel Kubicki (SL) omawia sprawę kultury i sztuki w Polsce, przypominając, że w roku bież. obchodzimy Rok Chopinowski, Mickiewiczowski i Rok Twórczości Słowackiego, jak również wielkiego oryzyaliela narodu polskiego — Puszkina.

Danosła rola listonoszów na wsi

Posel Cieślak (PZPR) omawia budżety PKP, Poczty i Żegluga.

Ważnym i słusznym postępowaniem Ministerstwa Poczty i Telegrafów jest zwiększenie liczby listonoszy wiejskich. W rezultacie cyfra prenumeratorów wiejskich w 1948 r. wzrosła o 800 tys. Posel solidaryzuje się z rezolucją Komisji Skarbowo-Budżetowej, wzywając Ministerstwo Poczty i Telegrafów do przeznaczenia oszczędności uzyskanych w 1949 r. na powiększenie liczby listonoszy wiejskich.

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu dyskusji zabrali głos posłowie: Dąbrowicz (PZPR), Frankowski (Kat.-Społ. Klub Poselski), Strzałkowski (SD), Dąrdziel (SL) i Bieńkowski (PZPR). Na tym lista mówców została wyczerpana.

Wicemarszałek Barcikowski zamknął rozprawę i poddał pod głosowanie Ustawę Skarbową wraz z budżetem w brzmieniu nadanym przez Komisję.

W drugim i trzecim czytaniu Ustawa została uchwalona. Po stwierdzeniu przez wicemarszałka Barcikowskiego tej jednorodnej decyzji Sejmu przez dłuższą chwilę w całej sali rozlegały się gorące oklaski.

Plenum Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi

solidaryzuje się ze stanowiskiem Rządu wobec Kościoła

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, przewodnicząc Sironnicowa Demokratycznego radny Jackie-wicz zgłosił imieniem swej partii rezolucję w sprawie uregulowania stosunku między Kościołem a Państwem.

W rezolucji czytamy m. in.: Od 5-ciu lat społeczeństwo polskie z bezprzykładną ofiarnością i wysiłkiem pracuje, ażeby jak najszybciej podnieść kraj z ruin wojennych, stworzyć lepsze warunki bytowania i zapewnić swoim dzieciom pokój i szczęśliwą przyszłość.

Rząd ludowy udaremnił wszelkie próby wstecznych sił podziemia, spekulantów, usiłujących wywołać w kraju chaos polityczny i gospodarczy i wyprowadzić kraj na drogę spokojnego rozwoju i pełnej rozmachu odbudowy.

Miejska Rada Narodowa stwierdza, że w tej walce sił pokoju i odbudowy z elementami wsteczności i wstecznicstwa część kleru wiązała się i udzielała poparcia nie budującym swój Dom ludziom pracy, ale właśnie tym, którzy Dom ten usiłowali zburzyć i zniszczyć. Na ławach łódzkiego sądu zaledwie przed kilkoma tygodniami zasładali księża Ortotowski, Losoś i inni, którzy czynnie współdziałali z bandytami podziemia, a nawet inspirowali mor-

dy na niewinnych ludziach pracy.

Znamiennym jest fakt, że władze kościelne nie znalazły dla tych zbrodniarzy słowa potępienia, ale za to spotyka się w terenie listy pasterskie i inne enuncjacje hierarchii kościelnej, wywołujące zatępienie wśród wierzących z powodu rzekomego zagrożenia religii i swobody praktyk religijnych z których to przywilejów Kościół w Polsce korzysta przecież w znacznie większym stopniu, niż w wielu państwach na zachodzie Europy.

Biorąc również pod uwagę antypolskie stanowisko Watykanu w okresie okupacji i po wyzwoleniu w stosunku do naszych Ziemi Zachodnich, mając jeszcze świeżo w pamięci antynarodowe stanowisko części kleru w okresie okupacyjnym, wszystkie Kluby Radnych Łódzkiej MRN, reprezentując całość społeczeństwa łódzkiego, wyrażają pełną solidarność z oświadczeniem Rządu R.P.

Stoimy tak, jak całe społeczeństwo polskie na stanowisku, że wolność sumienia i wyznań religijnych nie może być zakłócana przez niektórych przedstawicieli duchowieństwa, którzy godność kapłańską na duży użytek da szerzenia niepokojów, fanatyzmu, a nawet popierania mordów podziemia.

Wyrażamy nadzieję, że wraz z całym społeczeństwem, z milionami ludzi wierzących, stojącymi na gruncie budowy dobrobytu i szczęścia Ojczyzny, zjednoczą się również uczciwi księża za-patrioci.

Miejska Rada Narodowa jako reprezentant społeczeństwa łódzkiego podkreśla swą pełną gotowość poparcia wszystkich zamierzeń Rządu, mających na ce-

lu umocnienie Polski Ludowej, jej rozbudowy i jej pokoju

Tow. Żebrowski w imieniu Klubu Radnych PZPR wyraził całkowitą aprobatę dla zgłoszonej rezolucji. W imieniu Stronnictwa Ludowego, radny Garnarczyk i w imieniu Str. Pracy, radny Labentowicz zajęli również identyczne stanowisko. Rezolucja została przyjęta

W dalszym ciągu obrad w imieniu klubu radnych PZPR zgłoszona została interpelacja w sprawie konieczności zastosowania ulg podatkowych (przy podatkach komunalnych) w stosunku do 4 tys. chłopów, posiadających gospodarstwa w obrębie Wielkiej Łodzi. Prezydent tow. E. Stawiński przyrzekł spr-

500 tys. franków od chłopów polskich na organizację Kongresu Pokoju

Warszawa (PAP). Uchwałę podjętą dnia 30 bm. Zarząd Gł. Związku Samopomocy Chłopskiej postanowił, w imieniu milionowych mas chłopów polskich, wyasygnować ze swoich funduszy 500 tys. franków fr. na koszty organi-

zacji Kongresu Pokoju w Paryżu.

Również Polski Komitet Pokoju przekazuje sumę 300 tys. franków fr., jako swój udział w kosztach organizacyjnych Kongresu Pokoju.

Demonstracja w Nowym Jorku przeciwko podlegaczowi woennemu Bevinowi

Nowy Jork (PAP). W chwili, gdy statek, wiozący brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina, zawinął do portu nowojorskiego, na molo zgromadził się tłum, ni-

sący transparenty z hasłami pokojowymi.

Demonstrantów obserwowali silne oddziały policji. Jak wiadomo, Bevin przybył do Ameryki celem podpisania paktu atlantyckiego.

Robotnicy belgijscy protestują przeciw przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego

Bruksela, (PAP) — Górniczy za głębia węglowego w Maurage wyrazili protest przeciwko przystąpieniu Belgii do paktu atlantyckiego oraz wezwali wszystkich przyjaceli pokoju do walki z podlegaczami wojennymi. Metalowcy w Bellecourt powzięli

jednomyślnie uchwałę, w której występują przeciwko udziałowi Belgii w pakcie atlantyckim oraz wzywają socjalistycznych przywódców Komisji Centralnej Związków Zawodowych, aby zgłosili akces do Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W. Ażaiew

Daleko od Moskwy

— Jeszcze nie teraz, Chodźer, nieco później. Musimy przede wszystkim załatwić niektóre sprawy. A ty, lekarzu, czego mrugasz do Kowozowa? On ma w mieście ukochaną, piękną, gdzie tobie z nią się równać! — powiedział Rogow.

Aleksy uchwycił w tym żarcie jakąś gorycz i ze zdziwieniem spojrzął na Rogowa.

— Do nikogo nie mrugałam, naczelniku. Zresztą mam narzeczony, czy zapomniałeś kogo odprowadzaliśmy na front? — odpowiedziała Wala figlarnie i uciekła, spojrzawszy raz jeszcze na lśniąca twarz Aleksego.

— Aleksandrze Iwanowiczu, tutaj nasi rybacy chcą ci wyłożyć swoje żale — powiedział po dłuższym milczeniu Chodźer.

— Cóż to za żale? Proszę, zawołaj ich.

Chodźer wyszedł i po chwili wrócił w asyście dwóch Nanajczyków, których inżynierowie widzieli nad rzeką. Pierwszy — szczupły starzec uklonił się Rogowowi, jak tylko przepisał próg.

— Niepoprawny z ciebie dziad! Tyle razy prosiłem cię, abyś przestał pokłony bić! — rozgniewał się Rogow. — Zawsze mi tylko psujesz tym nastrój. Mógłbyś się już odzwyczaić od ukłonów, komu są one potrzebne?

Drugi rybak, na twarzy którego pośród szerokich i płaskich policzków prawie gubił się mały nos, był nieco

młodszy. Mówił zapalczywie, zbliżając się do Rogowa.

— Nie dobra, tak robić. Nasza ryba-kaługa złapać, nasza sama chcieć podarować budownictwu. Dlaczego mechanicy odbierają ryba? Oj, niedobrze! — Nanajczyk kiwał głową i cmokał.

— Jaka ryba? O czym ty mówisz nie mogę zrozumieć. Mógłbyś się u Chodźera nauczyć rosyjskiego. Albo mów po nanajsku — może cię prędzej zrozumie!

Chodźer wyjaśnił, że rybacy natrafili na ogromną kaługę, która wyżyła co najmniej dwadzieścia pięć pudów. Ponieważ nie mogli jej wyciągnąć prosili mechanika, ażeby im dopomógł. Ten podjechał na traktorze, zahaczył o sieć i wyciągnął olbrzymią rybę. Potem pomocnicy mechanika załadowali rybę na sanie przyczepione do traktora i odjechali. Uczynek ten szalenie rozżalił i dotknął rybaków, którzy sami zamierzali pół ryby podarować punktowi, a drugą połowę na Fundusz Obrony.

— Co za szubrawiec! — Na twarzy Rogowa wystąpiła surowa zmarszczka. Spojrzął na Kotieniewa.

— Słyszysz? Znów nawrót chuliganstwa w stosunku do Nanajczyków. — Macie słusność towarzysze, rybacy. — Natychmiast przyjmujemy odośne miary. Ryba będzie wam zwrócona.

Rozkazał odszukać i sprowadzić do siebie mechanika. Stary Nanajczyk znów się uklonił. Rogow z niezadowoleniem odwrócił się od niego. Odchodząc z rybakami Chodźer przypomniał raz jeszcze, że będzie czekał na inżynierów u siebie w domu.

Naczelnik robót drogowych Przybytkow siwy staruszek w okularach, rozłożył przed inżynierami i naczelnikiem punktu wykaz rozwożenia rur oraz prac zwią-

zanych ze spawaniem. Do wykazu załączony był spis potrzebnych materiałów.

— Zaczniemy od rur, — powiedział Beridze. — W tamtej części odcinka, którą przechodziliśmy jest duża ilość zbytecznych rur. Czy to znaczy, że rur tych brak na innym odcinku, czy też są one w ogóle zbyteczne?

Aleksy wyjął swoje notatki i wszyscy razem zabrali się do sporządzenia zestawienia rur według rubryk: „znajduje się w składach”, „rozwiązane po trasie”, „złożone w sągi” itp. Okazało się, że na punktach leży około setki zbytecznych rur.

— Rozkaż natychmiast Aleksandrze Iwanowiczu, załadować je dla szóstego lub siódmego punktu, — zarządził Beridze — według moich danych u nich właśnie jest ich za mało. Tymi maszynami, które odejdą stąd jutro, można wvlać od razu wszystkie zbyteczne rury.

Rogow chodził po pokoju i hałaśliwie pocierał swoje szorstkie ręce.

— Znów wynika, że polakomilem się na cudzą własność. Ale w tym wypadku rzeczywiście nie mam z tym nic wspólnego!

Odwrócił się do Przybytkowa.

— Dlaczego towarzyszu inżynier milczał i nie mi nie powiedział? Czy nie mogliście przeliczyć rur, zapomniałście rachunków?...

Inżynierowie i kierownicy punktu skrupulatnie dzieł za dniem badali wykaz i obliczali tempo rozwożenia.

— Czy to możliwe, że jeszcze przez dwa miesiące będziemy rozwozić rury? — denerwował się Rogow. — Nie zgadzam się, towarzyszu naczelniku robót. Zrobimy to o wiele wcześniej.

Triumf polskiej gospodarki planowej

Budżet państwowy na rok 1949 oparty został na zasadzie pełnej stabilizacji plac i cen

Debata sejmowa nad budżetem państwowym na 1949 r., jaki przedłożony został Sejmowi w listopadzie 1948 r., dobiega końca. W tych dniach odbyło się końcowe, w obecnej sesji, posiedzenie połączonej komisji Skarbowo Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym omówiono wszystkie wnioski poselskie do preliminarza budżetowego i już wczoraj zebrał się Sejm na posiedzenie plenarne, aby ostatecznie budżet zatwierdzić.

Zmudna była praca komisji sejmowych nad budżetem. Poszczególne kluby poselskie, z Klubem Parlamentarnym PZPR na czele, włożyły dużo wysiłku, aby usunąć przerosty administracyjne i nie pominąć żadnej istotnej potrzeby.

Prowadząc debatę, nad do chodami i wydatkami poszczególnych ministerstw i otrzynując wyczerpujące wyjaśnienia od obecnych na posiedzeniach komisji przedstawicieli Rządu, posłowie, wprowadzi do budżetu wiele istotnych zmian i poprawek. Poselskie wnioski podwyższają ogólną sumę wydatków budżetowych i inwestycyjnych ogółem o 17,3 miliarda zł.

Uchwalając tak znaczną podwyżkę wydatków, poszu kiwali również posłowie źródła ich pokrycia. Zaprojektowali oni zmniejszenie niektórych wydatków o łączną sumę 8,2 miliarda zł i zwiększenie dochodów o 8,3 miliarda zł.

W ostatecznym opracowaniu budżet na 1949 r. jest budżetem zrównoważonym. Po stronie wydatków i dochodów zamyka się kwota 602 miliardów zł z czego 267 miliardów stanowią wydatki inwestycyjne.

Budżet opiera się na zasadzie pełnej stabilizacji plac

i cen oraz siły nabywczej pieniądza. Jest on tym samym budżetem, który chroni interesy mas pracujących w miastach i na wsi.

Na 1949 r. przewiduje on podwyższenie dochodów skarbowych, głównie dzięki większej rentowności przedsięwzięć państwowych, które

ogółem wnieść mają 118,3 miliarda zł. Następną pozycją przychodową o silniejszej tendencji wzrastania jest dochód z monopolu państwowych i wpływy Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

Budżet, nad którym dziś

rozpoczyna się końcowa obrada Sejmu, jest najlepszym przykładem dynamiki gospodarczej i społecznej naszego państwa ludowego, które w oparciu o twórczy wysiłek mas pracujących buduje nowy i sprawiedliwy ustrój.

ARAMCO leży na osi Wall-Street-Watykan

Co pewien czas w depeszach prasowych pojawia się nazwa ARAMCO. Jest to skrót „Arabian American Oil Company” arabsko-amerykańskiego towarzystwa eksploatacji źródeł ropy naftowej na Bliskim Wschodzie. ARAMCO jest instytucją młodą. Założona została w ostatnich latach wojny, kiedy kapitał amerykański zaczął „rozszerzać swoje horyzonty” i wypierać Anglików z ich tradycyjnych leży na Bliskim Wschodzie. Głównym akcjonariuszem ARAMCO jest amerykański koncern naftowy Rockefellera.

Od pierwszej chwili istnienia ARAMCO miała ona swoje przedstawicieli w rządzie USA, którzy umożliwiali ARAMCO zdobycie nowych terenów eksploatacji i stworzyli warunki, w których ten monopol naftowy mógł „kwitnąć i rozwijać się”. Głównym opiekunem ARAMCO w Departamencie Stanu jest Loy Henderson, kierownik wydziału Środkowego Wschodu i odczywiście akcjonariusz ARAMCO. Zastępca Hendersona było wyszantażowanie dla ARAMCO monopolistycznych koncesji, które w 1948 roku dały ARAMCO czysty zysk 45 milionów dolarów, a każdemu akcjonariuszowi dywidendę w wysokości dziesięć krotnie wyższej od jego pierwotnej inwestycji.

Innymi akcjonariuszami (na stanowiskach rządowych) tego wielkiego koncernu są: administrator planu Marshalla, Harriman i były minister obrony narodowej, Forrestal. Ich znow zasługą jest zabez-

pieczenie dla nafty ARAMCO zyskowych rynków zbytu w krajach marszallowskich.

Przyjrzyjmy się, skąd ARAMCO czerpie ogromne zyski. Robotnicy arabscy, zatrudnieni przez ARAMCO, mają tylko osiem dni odpoczynku w roku. Mieszkają w niedźnych lepiankach z błota lub gałęzi palmowych. Zarabiają 25 centów dziennie, tj. tyle, ile dostaje od każdej baryki ropy naftowej Ibn Saud, król Arabii Saudyjskiej.

Większość robotników zatrudnionych w ARAMCO, to niewolnicy w dosłownym tego słowa znaczeniu. Pod rządami ARAMCO, w Arabii Saudyjskiej handel ludźmi jest oficjalnie dozwolony, gdyż w przeciwnym razie ARAMCO miałoby trudności w znalezieniu siły roboczej, a skarbiec Ibn Sauda byłby pusty. Niewolnicy ARAMCO żyją i pracują na „koncesjach”, których nie wolno im opuszczać pod karą chłosty i więzienia. Nawet na terenie „koncesji” nie wolno im słuchać radia i muzyki, nie wolno zrzęcać się w związku zawodowe, nie wolno korzystać z żadnych dobrodziejstw cy-

wilizacji. Na „koncesjach” istnieją dotychczas zwyczaj obcinania rąk „gwałcicielom prawa”, lecz Amerykanie zmodernizowali ten zwyczaj i zamiast używania topora przez niewprawnego kata, „zabieg” dokonują... amerykańscy lekarze, używając sterylizowanych narzędzi.

Dlaczego właśnie piszemy o stosunkach, jakie panują na koncesjach ARAMCO mimo, że nie różnią się wiele od stosunków na koncesjach innych amerykańskich i angielskich monopolów naftowych. Otóż właśnie przed kilkoma dniami prasa doniosła, że ARAMCO wysłało nowego akcjonariusza. Jest nim Watykan, który od wielu już lat czerpie większość swoich dochodów z łaski amerykańskich kapitalistów. Wiadomo, że do ziemskich dóbr Watykanu należą: kasyno gry w Monte Carlo i słynne „czerwone dzelnie” domów publicznych w Rio de Janeiro.

ARAMCO, naftowy obóz śmierci na Bliskim Wschodzie, leży również na osi Wall-Street — Watykan.

T. A.

To i owo

Gościnność i kultura

Już już podawaliśmy, rząd U. S. A. odmówił wydania wiz wjazdowych delegatom na nowojorską konferencję w obronie pokoju — z Anglii, Francji, Włoch i Ameryki Łacińskiej, nie podając prztem żadnego uzasadnienia tej manifestacji uczuć... „gościnności”. Departament Stanu wydał natomiast wizy delegatom ZSRR i niektórych krajów demokracji ludowej — i to właśnie wyróżnienie może w pierwszej chwili wywołać pewną dezorientację wśród ludzi, niezbyt świadomych arkanów polityki dolarowej.

A rzecz jest całkiem prosta: francuskiemu księdzu Boulier, brytyjskiemu profesorowi Bernalowi i wielu innym uczonym — choć nie lewicowym — obrońcom pokoju, którzy wybierali się na kongres nowojorski, trudno było przypiąć etykiety „komunizmu”, co natomiast łatwiej da się uczynić, gdy chodzi o delegatów ZSRR i krajów demokracji ludowej. W zamierzeniach macherów z Departamentu Stanu, przyłączenie takiej etykiety miało „zdykretować” zaszczyt amerykańską „gościnnością” delegatów, miało poza tym nadać w ogóle konferencji nowojorskiej charakter „komunistyczny”, a tym samym „obniżyć” jej znaczenie.

Oczywiście, ta niby chytra, a w gruncie rzeczy grubym ścięciem sztytu intryga mało kogo zdoła wprowadzić w błąd.

W skład delegacji radzieckiej na konferencję nowojorską wchodził muzyk i kompozytor światowej sławy — DYMITR SZOSTAKOWICZ. Intelektualiści Filadelfii postanowili zorganizować jego koncert w tym mieście, zaś po koncercie urządzić koleżeńskie przyjęcie. Ale cóż?.. Pod naciskiem wiadomych czynników rządowych, prywatni właściciele filharmonii w Filadelfii odmówili wynajęcia sali na koncert Szostakowicza, zaś dyrekcja hotelu, gdzie miało się odbyć na jego cześć przyjęcie, postąpiła tak samo. Tak wygląda w praktyce „kultura” przysięgłych obrońców „kulturalnych wartości Zachodu”.

Ale my, znając od dawna tych obrońców, nie dziwnym się wcale stosowanym przez nich — względem najwybitniejszych artystów i naukowców świata — ostracyzmem i represjom. Po prostu mówiąc, tym, którzy rządzą dziś w USA, intelektualiści nie są wcale potrzebni, ani na kongresie nowojorskim, ani w żadnych okolicznościach w ogóle. Plekpotentem amerykańskich monopolistów potrzebni są za to ludzie całkiem innego pokroju: niemieccy fachowcy od rozmaitych V1, V2 i t. p., kwalifikowani SS-mani do użytku w krajach kolonialnych i półkolonialnych, wreszcie — Mikołajczyki rozmaitego pochodzenia i różnego autorkamentu, gotowi zawsze sprzedawać swój kraj hurtem i detalicznie za garść judaszowych dolarów.

B. D.

Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Francji w niedzielnych wyborach kantonalnych

W ubiegłą niedzielę odbyła się druga tura wyborów kantonalnych we Francji. W 785 kantonach, w których podczas pierwszej tury żaden kandydat nie uzyskał obowiązującej bezwzględnej większości głosów, ludność po raz drugi poszła do urn, by ostatecznie wybrać delegata okręgu do Rad Departamentów.

Wyniki drugiej tury jeszcze raz potwierdziły ogromne wpływy Partii Komunistycznej, na którą padło 25 procent ogólnej ilości oddanych głosów. Mimo nagonki antykomunistycznej, mimo terroru, na kandydatów komunistycznych głosowali nie tylko komuniści, ale również lewicowi socjaliści oraz wszyscy ci, którym bliska jest sprawa pokoju i demokracji.

Jednakże tak ogromne skupienie głosów, które padły na kandydatów komunistów nie zdecydowało o obliczu przyszłych rad departamentalnych. Partia Komunistyczna uzyskała zaledwie 2 procent mandatów.

O czym świadczy ta rażąca dysproporcja cyfr? Jest ona jasną, niedwuznaczną ilustracją dzisiejszej „demokracji” francuskiej, która ucieka się do różnych nieuczciwych metod w celu odsunięcia klasy robotniczej od wpływu na władzę.

Jednym z takich oszustw jest stosowanie w wyborach podziału geograficznego bez uwzględnienia stanu zaludnienia danej części okręgu. W praktyce oznacza to, że dla wyboru jednego kandydata w okręgu wiejskim, gdzie prawica ma duże wpływy, potrzeba znacznie mniejszej ilości głosów, niż w okręgach miejskich i przemysłowych, gdzie Partia Komunistyczna ma znaczną przewagę nad innymi partiami. W ten sposób okręgi gęsto zaludnione wystawiają tyłu radnych ile ta sama ilość okręgow, gdzie zaludnienie jest czysto 10-krotnie mniejsze.

Kłoda rzucana pod nogi Partii Komunistycznej jest również zasada większościowa, na podstawie której przechodzi tyko ten kandydat, który otrzyma 50 procent głosów ogółu. Na skutek tej zasady w okręgach o dużym zróżnicowaniu partyjnym prawie że niemożliwym jest zdobycie w pierwszej turze mandatu przez przedstawiciela najsilniejszej partii. W drugiej turze zaś partia reakcyjne dopuszczają się różnych kombinacji i „kruczków”, w wyniku których wspólnymi siłami udaje im się nie dopuścić do wyboru kandydata lewicowego.

Ostatnią niedziela właśnie obfitowała w tego rodzaju machinacje. Przypadało to prawicowemu „Figaro”, mówiąc o koalicjach przeciwko kandydatom komunistycznym, a „Parisien Libere”

podsumowując wyniki wyborów podkreśla, że wszystkie reakcyjne partie wyciągnęły korzyści ze „spontanizacji koalicji”. I rzeczywiście: w wielu kantonach radny „socialistyczny” przeszedł tylko dzięki poparciu degaullistów, w wielu wybrani zostali degaulliści na skutek współpracy z SFIO i MRP.

Rady departamentów, do których odbyły się wybory nie odają więc prawdziwego obrazu układu sił politycznych we Francji. Zasiadają bowiem w nich w większości nie przedstawiciele mas ludowych, które zdecydowanie opowiedziały się za Partią Komunistyczną, ale ludzie, których Moch dopuścił do władzy.

Jednakże ostatnie wybory do wiodły, że wbrew wszelkim machinacjom reakcji masy pracujące stanęły zdecydowanie po stronie Partii Komunistycznej, realizatorki pokoju i postępowych dążeń narodu.

I jeszcze jedno należy podkreślić: Wybory jeszcze raz ujawniły prawdziwe oblicze socjalistów spod znaku Bluma i Mocha, którzy w swym nienawiści do klasy robotniczej nie wahają się jawnie łączyć z skrajną prawicą i jawnymi faszystami. W pełni obnażyli obłudę tych wrogów ludu, którzy stanęli w obliczu reakcji, w obozie imperializmu.

L. M.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Na czym należy oszczędzać

Kierownik Składnicy Eksportowej Centrali Tekstylnej ob. Mazurkiewicz, na zebraniu załogi w sprawie oszczędzania stwierdził, że główne źródło oszczędności, to zbieranie z podłogi skrawków papieru, zużytych gwoździ i t.p.

Oczywiście, że do takiego „planu oszczędnościowego” załoga Składnicy ustosunkowała się nader krytycznie, wskazując kierownictwu właściwe sposoby oszczędzania, wytykając marnotrawstwo.

Ob. Banasiak zabierając głos w dyskusji poddał krytyce system przepakowywania towarów idących na eksport. Wiadomo, że towar przychodzi z fabryki rękawic opakowany i przewiąza-

ny sznurkiem. Opakowanie to miało być zużyte powtórnie, idzie po prostu do śmieci. To samo dzieje się ze skrzyniami. Tylko nie wielka ich część idzie powtórnie do użytku. Pozostałe zapelniają dziedziniec Składnicy, jako kupa polamanych desek.

Mamy więc tutaj podwójne źródło oszczędności — oszczędność ludzkiej pracy i materiału. Czy nie warto wobec tego pomyśleć nad tym i zmienić coś w systemie pracy „Składnicy Eksportowej”?

Równie ważną sprawę poruszył ob. Prus, który zwrócił uwagę na fakt, że towar po za-

nie chroniony. Magazyn posiada dziurawy dach, przez który w czasie deszczu leją się potoki deszczu bezpośrednio na towar. Można sobie wyobrazić, jakie z tego powodu powstają straty.

O tym wszystkim wie kierownik składnicy, bo pracownicy zwracali się do niego z tymi sprawami. Usłyszeli wtedy odpowiedź, że to nie ich sprawa, a „wyższej władzy”.

Warto by dowiedzieć się, jakie kroki poczyniła Rada Zakładowa i organizacja partyjna dla zlikwidowania marnotrawstwa.

W. Borówko
Korespondent
„Głosu Robotniczego”

Ostatni numer gazetki Technicznej Obsługi Rolnictwa z dnia 1 marca 49 r. został wyróżniony na zebraniu redakcji gazetek ściennej w „Głosie” podobnie jak gazetka Strażników Ochrony Kolei z wartowni w Kuluszkach. Oba zespoły redakcyjne otrzymały po 1000 zł w wysokości 3000 zł, każda — na potrzeby związane z wydawaniem gazetki.

Z przyjemnością stwierdzamy, że „Torowiec” bardzo sobie wziął do serca nasze uwagi krytyczne i czymprędzej usunął wszystkie wykłnięte mu kiedyś nsterki. Przypatrzmy się materiałom z ostatniego numeru:

W artykule pt. „Oszczędzamy” tow. Chrzanoski omawia problem „od podstaw” — wyjaśnia na czym polegało hasło oszczędności kiedyś, w przedwojennej Polsce, które cały system, nastawione było na najdalej idącą eksploatację po-

- TORowiec -

szczególnych jednostek — „szarych ludzi” pracy, oraz na czym polega akcja oszczędności dziś, kiedy możemy ją zdefiniować wezwaniem „walczyć z marnotrawstwem” w skali państwowej aby zaoszczędzić miliardy na podniesienie stopy życiowej całej klasy robotniczej.

Autor artykułu podaje ciekawe dane z terenu Zarządu Centralnego TOR. „Każdy nasz błąd odbija się bezpośrednio na pracy terenu i ulega przemnożeniu przez 200 naszych placówek terenowych. Jedno złe zarządzenie, które przy sporzy tylko godzinę niepotrzebnej pracy kosztuje przedsięwzięcie 20.000 zł. Zmarnotrawienie bezproduktywne tylko 10 minut dziennie przez każdego pracownika kosztuje przed-

sięwzięcie ponad 60 milionów rocznie”.

Wymowa cyfr jest naprawdę zastraszająca — czy próżniacy nie czują dreszczu trwogi przed odpowiedzialnością wobec Państwa!

Inny artykuł „Torowca” podsumowuje wyniki zimowego planu remontu maszyn przeprowadzonego przez TOR. Nie brak mankamentów w realizacji planu — gazetka odważnie je wytyka — pomimo jednak opóźnień w niektórych okręgach w połowie okresu remontowego przeciętnie 45 proc. planu było wykonane biorąc pod uwagę dane z całej Polski. 20 lutego wpłynął pierwszy meldunek o wykonaniu planu w całości przez okręg białostocki. Po nim posypały się inne — możemy więc oczekiwać, że zimo-

we remonty TOR-u zaspokoją potrzeby wiosennej orki i siarwu.

Marcowy „Torowiec” jest bogaty w treść. Wyczerpująco sprawozdanie z działalności Ligi Kobiet krytykuje błędy organizacyjne i omawia sukcesy, którymi koło TOR-u może się poszczycić. Inny artykuł robi przegląd nowej siatki placówek z zawarciem nowej umowy zbiorowej podnosząc korzyści wynikające z niej dla pracowników. Jeszcze inny artykuł groteska w dowcipny sposób penetruje „sny” pracowników TOR-u — różnych spóźniałskich i maruderów, którym sena rzeczywistość zamienia życie w różowe leniuchowanie, gdzie wszystko „samo się robi”.

Fotograficznie i kolorowo ozdobiony „Torowiec” zyskał tym razem w pełni nasze uznanie. A. Nofer.

Kongres intelektualistów rumuńskich w obronie pokoju i kultury

Bukareszt (PAP) — W sali Teatru Ateneum w Bukareszcie rozpoczął swe obrady Kongres Intelektualistów Rumuńskich w obronie pokoju i kultury. Kongres przekształcił się w manifestację pokojową całego narodu rumuńskiego przeciwko próbom imperialistycznym rozpętania nowej wojny. Z całego kraju napływają na ręce Komitetu organizacyjnego telegramy, w których robotnicy, inteligencja pracująca i ucząca się młodzież solidaryzują się z uczestnikami

Kongresu w walce o pokój. Na inauguracyjnym otwarciu Kongresu obecni byli członkowie rządu rumuńskiego z premierem Grozą na czele, członkowie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz Biura Politycznego Komitetu Centralnego rumuńskiej partii robotniczej, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem, ambasadorem radzieckim na czele, korespondenci prasy rumuńskiej i zagranicznej oraz liczne delegacje zagraniczne.

Trzeba iść z duchem czasu

Prawidłowa kalkulacja – jednym z najważniejszych elementów planu oszczędnościowego

Obecnie, gdy planowe oszczędzanie staje się obowiązującą regułą we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach pracy w Polsce, ważną rolę do odegrania mają ogniewi odpowiedzialni za kalkulację kosztów produkcji.

Niestety, jeszcze nie wszędzie odpowiednio komórki zrozumiały ogrom swych zadań i jeszcze nie wszędzie przystąpiono do pracy według nowych zasad.

Ważnym, jako przykład, Dyrekcję Przemysłu Bawelnianego. Dyrekcja wie wprawdzie doskonale, że koszty produkcji artykułu B 475 (42x80 bielone) są w PZPB Nr 2 o 7,5 procent wyższe, a w PZPB Nr 17 nawet o 23 procent wyższe, aniżeli w PZPB w Pabianicach. Ale nikt do tej pory ani w Dyrekcji, ani w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego (mimo ogłoszo-

nego na ten temat artykułu na łamach naszego pisma przed kilku miesiącami) nie zajął się rzetelną i drobiazgową analizą tego stanu rzeczy.

Gdyby taką analizę przeprowadzono to, mimo niewątpliwych różnic w warunkach pracy każdego z tych przedsiębiorstw, można by z niej wyciągnąć bardzo ciekawe wnioski. Przecież wskaźnik kosztów własnych (pod warunkiem, że prawidłowo obliczony) może i powinien stać się termometrem, ujawniającym ewentualne istnienie choroby trawiczej dane przedsiębiorstwo. Arkusz rozliczeniowy powinien wykazać jasno, jak na dłoni, gdzie tkwi punkt zapalny i w którym ogniewi produkcji występuje marnotrawstwo, przeloty administracyjne, niewłaściwe zużycie surowca itp.

Tymczasem, tego rodzaju analizy na większą skalę w Dyrekcji Przemysłu Bawelnianego ani w ogóle w przemyśle włókienniczym się nie przeprowadza. Więcej! Kalkulacje przedsiębiorstw nie są systematycznie kontrolowane, a w tajemniczy sposób, że zdarza się, iż niektórzy kalkulatory, czy to z powodu braku doświadczenia czy też nawet wskutek złej woli, nie przestrzegają zasad, leżących u podstaw arkusza rozliczeniowego, przerzucając na przykład niektóre koszty administracyjne na rachunek robocizny lub popełniając inne podobne błędy.

Czynnikami odpowiedzialnymi za kalkulację kosztów własnych na szczeblu dyrekcji, a zwłaszcza na szczeblu Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, nie wnikają dostatecznie we wszystkie te sprawy, przy-

czynając się do braku jasności w tak ważnej, obecnie dziedzinie.

Czas najwyższy, ażeby i

tu rutyniarstwo ustąpiło duchowi czasu, duchowi nowatorstwa.

L.

Spożywcy wzywają spółdzielców do współzawodnictwa w akcji kulturalno- oświatowej

W tych dniach Zarząd Gł. Zw. Zaw. Spożywców w Łodzi wezwał do współzawodnictwa kulturalno- oświatowego Zarząd Gł. Zw. Zaw. Spółdzielców w Warszawie.

Pierwszy etap współzawodnictwa, którego termin upływa z dniem 26 maja, obejmuje zwiększenie dotychczasowej liczby kursów dla analifabetów oraz kursów samokształceniowych, szkolenie dla młodych zaufania, bezpieczeństwa i higieny pracy, współzawodnictwa, zorgan-

nizowanie kursów marksistowsko-leninowskich, przygotowanie kursów języka rosyjskiego.

Niezależnie od akcji szkoleniowej, przystępuje się do zaopatrzenia 20 świetlic w pianina i fortepiany, w celu popierania młodych talentów robotnic. Rozpisano również konkurs literacko-plastyczny dla wszystkich spożywców z całej Polski.

W ramach zbliżenia robotniczo- chłopskiego Spożywcy

Moskiewski Teatr Dramatyczny przybywa wkrótce do Łodzi

Po entuzjastycznie przyjętych występach Moskiewskiego Teatru Dramatycznego w Czechosłowacji, teatr ten przybywa dnia 4 kwietnia do Polski, gdzie rozpocznie swe występy w stolicy a

następnie wystąpi w Łodzi. Podczas swego pobytu w naszym mieście da on następujące przedstawienia: — „Wielkie dni” (Bitwa o Stalingrad), „Mikołaja Wertę”,

„Młodą Gwardię” według powieści Fadiejewa, „Sąd honorowy” Steina, „Wiosną w Moskwie” — komedię muzyczną Gussiewa z muzyką Bogusławskiego, „Tanie” Aleksiejewa Arguzowa oraz graną obecnie w Łodzi sztukę Lope de Vegi „Pies Ogrodnika”.

We wszystkich przedstawieniach światowej sławy Teatru Moskiewskiego główne role obsadzone będą przez czołowych artystów radzieckich.

Sezon budowlany rozpoczęty!

Bałuty – przyszłe osiedle robotnicze – otrzymają w tym roku szereg wielkich bloków mieszkalnych

Można stwierdzić bez przesady, że od pewnego czasu oczy całej Łodzi zwrócone są w stronę przez długi czas niemal zupełnie zapomnianej, północnej dzielnicy miasta.

Bowiem na szeroka skalę zakrojone plany nowego budownictwa mieszkaniowego na Bałutach, swym rozmiarem przypominają raczej te, które już nikogo nie dziwiły, gdzie już nikogo nie dziwiły powstawanie w przeciągu zaledwie kilku miesięcy potężnych gmachów i licznych mniejszych domów, łączących się w całe dzielnice.

W ten rytm odbudowy i budowy włącza się obecnie i Łódź. Jak już podawaliśmy, w ostatnich dniach Bałuty rozbrzmiewają stukotem skrzyjących wozów z materiałami budowlanymi i gwarem głosem przybyłych tu brygad robotniczych. Jednak na szerokich przestrzeniach byłego ghetta nie zobaczy się na razie jeszcze niczego, poza wielkimi szczytami cegieł i wy-

rastającymi spośród nich barakami obsługi technicznej.

O tym, jak wyglądać będzie przyszła dzielnica mieszkalna, dowiedzieć się można dopiero w zacisznych pracowniach architektów. Rozpracowana tu na mapach plastycznych nowa dzielnica przeobrazić się będzie niezadługo w realne kształty.

Cóż w niej uderza szczególnie charakterystycznego? Nowa dzielnica przeznaczona mniej więcej dla 10 tysięcy mieszkańców, podzielona jest na 3 wielkie kolonie mieszkalne, związane ze sobą pasami zieleni w nowoczesne osiedle. Każda z tych kolonii stanowić będzie jak gdyby odrębne miasteczko, zamieszkałe przez około 3-tysięczną ludność i zaopatrzone w wszelkie niezbędne dla mieszkańców urządzenia. Przy każdej kolonii powstaną osobne przedszkola dla dzieci młodszych, starsze zaś mieć będą jedną szkołę wspólną dla całego osiedla.

Oprócz rynku, okolego niewielkimi, stylowymi kamieniczkami z arkadami, w nowym osiedlu nie będzie bloków niższych, niż 4-kondygnacyjne — to znaczy 3-piętrowe oraz parter. Każdy dom okolony zostanie osobnym, szerokim zieleniem, które razem stworzą dla osiedla piękny i rozległy park.

Jeśli chodzi o mieszkania, to przewagę stanowić będą

mieszkania jednopokojowe z kuchnią, poza tym domy mieszkie będą również lokale dwu i pół izbowe, to znaczy po dwie izby z alkową, przeznaczoną na kuchnię. Wszystkie mieszkania zostaną skanalizowane, zaopatrzone w wodę, światło elektryczne i gaz oraz w piwnice. Dla wygody gospodyń zainstalowane zostaną na strychach pralnie, wspólne dla kilku lokali. Wnętra mieszkań pomysłane są nowoczesnie, a więc otrzymają wmurowane w ściany szafki i półki. Ubikacje budowane będą dla każdego mieszkania z osobną, łazienki wspólne dla kilku rodzin.

W tym miejscu nasuwa nam się mała uwaga pod adresem budowniczych osiedla. Wielka ilość nowopowstałych miesz-

kań zładzi głód mieszkaniowy. Jednak chodzi nie tylko o to, aby robotnik mieszkał, ale przede wszystkim, aby mieszkał możliwie wygodnie i estetycznie. Dlatego też wspólne łazienki nie wydają nam się pomysłem szczęśliwym. Prawdą, że wyposażenie każdego mieszkania w oddzielną łazienkę podroży wydatnie kosztu budowy. Niemniej jednak wannę lub chociażby przyspicz traktować należy jako nieodzowną część przyszłego nowoczesnego mieszkania robotniczego. Dyktują to względy higieny i harmonijnego współżycia między lokatorami. Warto i trzeba aby nad tym zastanowiły się czyni- cieli, budujące nowe osiedle. (S.)

Apel Wydziału Wojskowego

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi zwraca się z apelem do rezerwistów wezwanych na komisję rejestracyjną w związku z przeprowadzeniem ewidencji rezerw osobowych, aby trzymali się ściśle godzin, ustalonych w doręczonych im wezwaniach. Praktyka ostatnich kilku dni wykazała, że frekwencja na komisjach w godzinach porannych jest niewielka, a dopiero po godzinie 10 rano rezerwiści zgłaszają się masowo naraz, stwarzając wskutek tego zator w lokalach rejestracyjnych i utrudniając w ten sposób pracę samych komisji.

Równocześnie prosi się rezerwistów, aby wcześniej zaopatrzyli się w fotografie niezbędne do dokumentów wojskowych. Zakłady fotograficzne nie mogą wykonywać zamówień wcześniej, jak w ciągu 5 dni.

Akcja porządkowania łódzkich fabryk

Kwiecień – miesiącem czystości w zakładach pracy

Utrzymanie czystości i porządku w zakładach pracy wpływa dodatnio na stan zdrowotny załóg fabrycznych i stwarza odpowiednie warunki produkcyjne. Wychodząc z tego słusznego założenia, Komisja Centralna Związków Zawodowych poleca, by w ciągu najbliższego miesiąca — od 1 kwietnia do 1 maja br. we wszystkich zakładach pracy przeprowadzono akcję czystości, która polegać będzie przede wszystkim na gruntownym uporządkowaniu pomieszczeń fabrycznych i całego terenu zakładu pracy. Niejednokrotnie bowiem można stwierdzić, że na podłożach fabrycznych powiewają się sterty rupieci i wszelkiego rodzaju odpadków, które niszczą bezużytecznie i zaśmiecają teren. Ściany sal fabrycznych bywają zakurzone i brudne, a umywalnie, szatnie oraz ustępy

też nie zawsze znajdują się w należyłym stanie.

Za doprowadzenia fabryki do zadowalającego stanu odpowiedzialna jest Rada Zakładowa. Również Rada Zakładowa powinna dopilnować, by wszystkie niezbędne prace zostały wykonane w oznaczonym terminie. Nie należy także zapominać o zadziwieniu wolnych przestrzeni na dziedzińcach fabrycznych i o założeniu kwietników, co podniesie wygląd estetyczny fabryki i wpłynie na poprawę warunków zdrowotnych.

Zakłady pracy, które w odpowiedni sposób przeprowadzą

akcję miesiąca czystości, zostaną wyróżnione w porozumieniu z Okręgową Komisją Związków Zawodowych w Łodzi. OKZZ dokona też komisyjnej lustracji wszystkich zakładów.

Wydaje się nam, że w tej akcji czystości, która niewątpliwie przyczyni się do poprawy warunków zdrowotnych w fabrykach łódzkich, należałoby za inicjatorów współzawodnictwa międzyzakładowo. Oczekujemy ze strony Rad Zakładowych w fabrykach łódzkich odpowiedzi na nasz apel. (m. z.)

Wymiana odpadków na towary

Centrala Odpadków Użytkowych, chcąc upowszechnić zbiorczą surowca odpadkowego na wsi, przystąpiła ostatnio do wymiany odpadków na drobne towary.

Np. w województwie białostockim cała prawie zbiórka odpadków opiera się na wymianie. We wszystkich miastach województwa białostockiego uruchomione zostały sklepy wymienne, do których okoliczna ludność dostarcza w dni targowe znaczne ilości odpadków. Okręg ten jest

głównym dostawcą szmat lnianych, podstawowego surowca w produkcji bibułki papierosowej.

Ministerstwo Skarbu zwolniło tę wymianę od wszelkich świadczeń podatkowych, jednocześnie Ministerstwo zwolniło wszystkich zbieraczy odpadków użytkowych, ze względu na specjalny charakter ich pracy, od obowiązku płacenia podatku obrotowego. Zarządzenia te zapewnią zwiększony dopływ surowców odpadkowych do przemysłu.

Reprezentacyjny gmach powstanie przy ul. Zachodniej

Przy ul. Zachodniej, między Próchnika a Więckowskiego, w miejscu zburzonej synagogi, znajduje się wolny plac, na którym miał być założony ogródek jordanowski.

Po dokładnym zapoznaniu się z terenem uznano plac ten za odpowiedni do wzniesienia tu reprezentacyjnej budowli. W zwią-

zku z tym na placu stanie gmach Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego, gdzie uzyskają pomieszczenia biura tej instytucji. Nowy budynek znajdzie się już na nowej linii regulacyjnej, poszerzającej ulicę Zachodnią. Wspólne roboty budowlane już rozpoczęły

Chłopi rozbudowują stację kolejową

Ofiarny czyn mieszkańców gminy Kuniczki i Janków

Mieszkańcy gmin Janków i Kuniczki pow. opoczyńskiego zgłosili do Dyrekcji Kolei Państwowych Okręgu Łódzkiego wniosek, dotyczący rozbudowy przystanku kolejowego Kamiień Wielki na linii Rozwadów — Skarżysko — Tomaszów Mazowiecki. Przystanek ten położony jest obok wsi Szadkowie, będącej siedzibą zarządu gminy Kuniczki i posiadającej Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej.

Rolnicy z gmin Kuniczki i Janków pragną zamienić przystanek w stację ekspedycyjną w pełnym zakresie, mogącą obsługiwać potrzeby społeczności i wszystkich mieszkańców własnymi siłami i pokryć inne koszty związane z rozbudową przystanku.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi zaakceptowała wniosek rolników i rozbudowa stacji zostanie rozpoczęta już w miesiącach wiosennych rb.

Przedświaterku róg obfitości

Powszechne Domy Towarowe dostarczą wbród wszelkich produktów

Łódzkie Powszechne Domy Towarowe staną się przed nadchodzącymi świętami przystojowym rogiem obfitości.

A więc przede wszystkim Łódź zaopatrzona zostanie w dostateczną ilość mięsa i wędlin. Kierownictwo PDT przygotowuje takie zapasy tych artykułów, aby nie zabrakło ich dla żadnego klienta.

Obecnie sam tylko PDT posiada na składach przeszło 20 ton mąki pszennej 50 procentowej, duże ilości olejków, proszków do pieczenia,

drożdży, oleju, margaryny i rozmaitych delikatosów.

Częściowo już nadeszły i w dalszym ciągu napływają duże transporty konserw mięsnych, rybnych, sędzi, kompotów i rozmaitych dżemów owocowych.

Na tydzień przedświąteczny przygotowuje się też wszelkie ilości cukru, indyków. Nie zabraknie również wszelkiego rodzaju owoców.

W składach znajdują się też du-

ży wybór luksusowych win groźnych zagranicznych i krajowych — owocowych.

Nie zapomniano także o naszych najmłodszych łakomczuszkach. Pracują dla nich fabryki Fuchsa i Wedla, które jeszcze w bieżącym tygodniu nadesłają znaczne transporty zajaczków wielkanocnych, baranek, jajeczek i wielu innych słodkości.

W przyszłym tygodniu znajdują się już w sprzedaży od dawna zapowiadane pomarańcze na talony dla dzieci.

Śladem naszych artykułów

Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia

Do Ob. Redaktora „Głosu Robotniczego”
W numerze „Głosu Robotniczego” z dnia 2 marca br. zamieszczony został list ubezpieczonego, Stanisława Stodulskiego, który rozgoryczony skierował swego pięciomiesięcznego dziecka w szpitalu Anny Marii, przysięguje winę za to, co się stało porządkom panującym w Ubezpieczalni Społecznej. Ponieważ w liście zawarte są

zarzuty dotyczące rzekomo niewłaściwego załatwienia ob. Stodulskiej przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej, Wydział Lecznictwa przeprowadził skrupulatne dochodzenie, by sprawę wyjaśnić.

Lekarz, który odwiedził dziecko w domu, rozpoznał zapalenie płuc, lecz stan dziecka nie wzbudził w nim żadnych obaw. W ciągu nocy nie nastąpiła zmiana na gorzej, co z kolei stwierdził lekarz Pogotowia Ratunkowego. Pogorszenie nastąpiło w ciągu dnia, na skutek czego matka znów zgłosiła się do lekarza rejonowego z prośbą o przepisanie penicyliny na podstawie recepty prywatnego lekarza.

Lekarz rejonowy zaproponował ob. Stodulskiej natychmiastowe odesłanie dziecka do szpitala, gdzie została by przeprowadzona kuracja penicylinowa. Zdenierowana ob. Stodulska nie zgodziła się na to. Dopiero kiedy stan dziecka był już bez nadziei — zdecydowała się zanieść je do szpitala. Niestety — było już za późno.

Jasne więc, że lekarz Ubezpieczalni nie poosił tu winy. Dyrektor U. S. J. Gajewski p. o. lekarza naczelnego dr M. Marzyński

Z życia partii

Dzielnica Górna — Lewa
 podaje do wiadomości wszystkich członków i sympatyków, że otwarta została biblioteka i czytelnia, czynna we wtorki i czwartki w godz. 15 — 19, oraz w soboty w godz. 14 — 16.

Uwaga Student i członkowie PZPR — przy WSGW.

W czwartek dn. 31. III. 49 o godz. 20.00 w gmachu Szkoły przy ul. Nowotki 18 odbędzie się zebranie Koła. Obecność obowiązkowa.

Co nowego w ZAMP

UWAGA! ZAMP-owcy, studenci I-go Roku Prawa, członkowie koła nr. 1.

W czwartek dnia 31. III br. o godz. 19.15 w lokalu ZAMP, ul. Piotrkowska 46, pok. Nr. 6 odbędzie się zebranie organizacyjne. Obecność członków Koła obowiązkowa.

UWAGA! Prelegenci Dz. Górnej — Lewej!

Dnia 1. IV. 1949 r. o godz. 16.30 odbędzie się w lokalu Dzielnicy, Wigury 4-5 odprawa prelegentów.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA!
 Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Kl. PZPR zawiadamia, że wszystkie wydane asygnaty na zakup bibliotek Marksiowskich w Spółdzielni „Książka i Wiedza” tracą swoją ważność z dniem 4 kwietnia br. 1 do tego terminu powinny być zrealizowane.

UWAGA! ZAMP-owcy IV i V roku medycyny!

Dnia 1. IV br. o godz. 18-tej odbędzie się zebranie Koła 14-go ZAMP IV i V rok medycyny, w lokalu pracowni histologicznej UL ul. Narutowicza 60.

Grupa-podstawową komórką Związków Zawodowych

Zmiany w strukturze związków przyczynią się do usprawnienia pracy

Nie bez słuszności ostatnia narada Zarządu Głównego Związku Włóknarzy wiele czasu poświęciła zagadnieniom organizacyjnym. Zmiany, jakie obecnie nastąpią w strukturze związków zawodowych, zaprowadzą porządek, ład i dyscyplinę w pracy związkowej, związa związkowca z Radą Zakładową i oddziałem związku.

Pierwszy krok w tym kierunku — to przejście od 1 kwietnia na system indywidualnego placenia składek członkowskich, wprowadzenie stałych legitymacji związkowych i nowego systemu ewidencji, który pozwoli nie tylko prowadzić statystykę ilości wszystkich członków, ale zorientować się, jakich i ilu istnieje przodowników pracy, nowatorów, wynalazców i t.d., co z kolei umożliwi otoczenia

tych robotników prawdziwą opieką.

Drugą, bardzo poważną zmianą jest utworzenie grup związkowych. W skład grupy w jednym zakładzie pracy nie może wchodzić więcej, niż 25 osób. Grupa przynajmniej raz na miesiąc odbywać będzie zebrania, w czasie których ma być informowana o sprawach i zadaniach, postawionych grupie przez Radę Zakładową. Grupa będzie mogła sama przyjmować nowych członków związku, przekazywać Radzie Zakładowej kartę ewidencyjną i deklarację członkowską, podpisaną przez męża zaufania i nowostępującego członka związku. Mąż zaufania będzie zbierał składki członkowskie w swej grupie.

W następnych etapach rosnąć

będzie znaczenie grupy i rozszerzać się będzie zakres jej działania. Grupy bowiem wysuwają będą swych członków do komisji kulturalnych, bezpieczeństwa i higieny pracy, socjalnych i innych. Grupa więc będzie mogła rozwiązać wszystkie trudności na swym terenie za pośrednictwem swych przedstawicieli w komisjach. Ta rola grup udzielić może aktyw związkowy, grupa i jej przedstawiciele będą prawdziwymi organami

współzrządzenia fabryką i organizacją związkową.

Zmiany strukturalne w związkach zawodowych — oparcie komórki związkowej na grupie — pozwoli masę członków ująć w ramy organizacyjne, pozwoli wychowywać ich, podnieść uświadomienie klasowe, zapewnić im opiekę. Wielka transmisja do mas pracowniczych, jaką jest Związek jako całość, musi mieć małe transmisje, którymi będą własne grupy związkowe.

M. Z.

Uczeń Edward Małek znajdzie pracę w Elektrowni

W ubiegłą niedzielę, dnia 27 bm. w rubryce „Interpelacje na szych czytelników” ukazał się list ob. Edwarda Małka pl. „Nie mogę znaleźć pracy, ponieważ jestem uczniem”.

W związku z tym zgłosił się do naszej Redakcji kierownik personalny Elektrowni Łódzkiej, tow. Władysław Józwiak z prośbą, by uczeń, Edward Małek, zgłosił się do Elektrowni,

gdzie będzie mógł otrzymać pracę, nie przerywając nauki.

Pochwalając obywatelskie i społeczne podejście kierownictwa personalnego Elektrowni do spraw młodocianych robotników, którzy chcą kształcić się, jednocześnie zwracamy uwagę ob. Małkowi, by nie zwlekając zgłosił się do Elektrowni Łódzkiej przy ul. Daszyńskiego. (m.)

Wystawa prac amatorów-plastyków

otwarta będzie do 10 kwietnia w Miejskiej Galerii Sztuki



„Zagłoba” — rzeźba Sikory z Legnicy

Ogromne zainteresowanie wzbudza urządzona w Miejskiej Galerii Sztuki w Parku im. Sienkiewicza wystawa prac amatorów-plastyków — członków Związków Zawodowych. Spośród



„Stary młyn” — akwarela M. Komornickiego

312 prac, wykonanych akwarelą, olejem, rzeźb w drzewie, przeszło 70 procent jest dzieł robotników — reszta zaś, pracowników różnych instytucji w Łodzi i województwie.

Wystawa obrazująca rozwój twórczości amatorskiej. Obejmuje bowiem prace robotników tworzących bez żadnego kierunku, jak również tych, którzy kształcą się obecnie w Państwowym Ognisku Kultury Plastycznej.

Wystawa, urządzona staraniem Okr. Komisji Zw. Zawodowych otwarta będzie w Łodzi do dnia 10 kwietnia br., a następnie przewieziona zostanie do Warszawy na Kongres Związków Zawodowych.



Fermentacja tytoniu — akwarela Waclawa Adendy — robotnika P. M. T.



„Zima” — akwarela Stanisława Kłysia ze Zw. Spożywców

Kto zna tego zbrodniarza?

„W związku z dochodzeniem przeciwko Ottonowi Fratzerowi zbrodniarzowi wojennemu, b. sądzemu niemieckiemu, wzywa się wszystkie osoby mogące udzielić wiadomości o działalności w w. w. w czasie okupacji do zgłoszenia się do Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 254 — Plac Dąbrowskiego Nr. 5 w godzinach od 9 — 15, celem złożenia zeznań.

390 milionów zł. na akcję socjalną

przeznaczył w tym roku przemysł odzieżowy

W przemyśle odzieżowym, zatrudniającym ok. 30 tys. osób, budżet akcji socjalnej na

rok bieżący zamyka się sumą 390 milionów złotych, tj. o prawie 100 proc. wyższą niż w roku ub.

Ze względu na to, że w przemyśle odzieżowym w 89 proc. pracują kobiety, najwyższe kredyty przyznano na opiekę nad matką i dzieckiem. I tak np. na utrzymanie żłobków fabrycznych, odżywianie w nich dzieci itp. przeznaczono 93.400 tys. zł, na stację opieki nad matką i dzieckiem 28.050 tys. zł, na przedszkola — 44.730 tys. zł, na kolonie i półkolonie — 43.070 tys. zł, na świetlice dla dzieci — 9 miln. zł a na prewentoria — 8.760 tys. zł.

Na świadczenia w dziedzinie kulturalno - oświatowej, przeznaczono prawie 47 miln. zł.

31.380 tys. zł otrzymały, jako dotacje, kasy samopomocy pracowników.

Na zapomogi, udzielane bezpośrednio przez zakłady pracy, przeznaczono 7.895 tys. zł, na akcję wczasów 17.200 tys. zł, a na podniesienie warunków higienicznych pracy i urządzeń fabrycznych — 12.906 tys. zł.

Kwotę 58.800 tys. zł otrzymują jako bezzwrotną zapomogę ze strony przemysłu stółki pracownice, pracujące od stycznia br. jako jednostki samodzielne.

Kredyty powyższe przeznaczone są na bezpośrednią pomoc robotnikom. Inwestycje natomiast w dziedzinie socjalnej, których wartość wynosi również kwotę kilkuset milionów złotych, przeprowadzone zostaną w ramach ogólnych planów inwestycyjnych przemysłu odzieżowego.

Wzrost 58.800 tys. zł otrzymują jako bezzwrotną zapomogę ze strony przemysłu stółki pracownice, pracujące od stycznia br. jako jednostki samodzielne.

Kredyty powyższe przeznaczone są na bezpośrednią pomoc robotnikom. Inwestycje natomiast w dziedzinie socjalnej, których wartość wynosi również kwotę kilkuset milionów złotych, przeprowadzone zostaną w ramach ogólnych planów inwestycyjnych przemysłu odzieżowego.

Odczyt

Dnia 31 marca o godz. 19-iej w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej, Piotrkowska 102, będzie wygłoszony referat dyr. Kłopotowskiego Wiesława na temat: „Plan oszczędnościowy w przemyśle włókienniczym”.

Jeszcze jedno przedszkole

Wszelkim poczynaniom Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci towarzyszy troska o zapewnienie dzieciom rodziców pracujących jak najlepszym warunków rozwoju. Z jego inicjatywy z miesiąca niemal na miesiąc powstają w Łodzi świetlice, żłobki i przedszkola. W dniu wczorajszym znów oddano do użytku dla 60 dzieci pracowników Centrali Tekstylnej nowe przedszkole przy ul. Wólczańskiej 199, mieszczące się w pięknym pałacu z przylegającym obszernym ogrodem.

Nowy typ motopompy przeciwpożarowej

W jednej z łódzkich fabryk sprzętu mechanicznego przystąpiono do seryjnej produkcji nowego typu motopompy przeciwpożarowej, której pierwowzór został opracowany i wykonany przez polskich inżynierów i techników.

Motopompa odznacza się wielką prostotą konstrukcji, jest niezwykle lekka i skuteczna w użyciu, posiada wydajność 200 litrów wody na minutę.

Model nowej motopompy M 200 będzie wystawiony na tegorocznych Targach Poznańskich.

Dalsza poprawa na rynku mięsnym

W związku z postępującą poprawą w zaopatrzeniu w mięso i wyroby mięsne naszego miasta władze zarządziły aby w dniu dzisiejszym tj. 31 marca oraz w dniach 1 i 2 kwietnia sprze-

Lekarze Ubezpieczalni przyjmować będą także po godz. 19-tej

Wszyscy zapewne wiemy, że dobrać do lekarza Ubezpieczalni Spółecznej jest niemal trud-

nością. Człowiek pracy, który w tym celu zwoził się z fabryki lub biura, godzinami musi wyczekać na swoją kolejkę. Ubezpieczalnia Spółeczna pragnąc położyć kres tego rodzaju marnotrawstwu czasu, zamierza w najbliższym czasie przesunąć godziny przyjęć lekarzy na porę wieczorową. Tak więc już wkrótce do lekarzy chodzić będziemy po godzinie 19-tej.

Czytelnia dla dzieci

W pierwszej połowie kwietnia Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przenosi się do nowego lokalu, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr 102a.

W dawnym lokalu RTPD przy ul. Piotrkowskiej 165 otwarta zostanie czytelnia dziecięca. Młodzież znajdzie w niej obfity wybór popularnych gier towarzyskich i spędzi czas na czytaniu książek i czasopiśmie dobranych starannie i w dużej ilości. (s.)

Wypadek motocyklowy

Dnia 27 b. m. o godzinie 21 pod Tusznem wydarzył się wypadek motocyklowy. Motocykl prowadzony przez Władysława Feliksa zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Wieckowskiego 10 zawadził o przejeżdżający wóz. W wyniku zderzenia Władysław został zabity, a dwie kobiety z nim jadące ranne. Jak się dowiadujemy stan jednej z ofiar jest dość ciężki. (B.)

Pomieszczenie dla przyjezdnych w Hotelach Miejskich w Łodzi

Jednym z ważniejszych urządzeń wielkiego - miasta są hotele. W Łodzi znajdują się 4 Hotele Miejskie, w tym 3 reprezentacyjne (Grand Hotel, Savoy i Polonia) oraz jeden mieszczący się w pobliżu garaży i przeznaczony dla szoferów. Wszystkie te cztery hotele dysponują 654 łóżkami. Jak

dla Łodzi jest to oczywiście sta nowczo za mało. Dlatego też w ramach sześciolletniego planu projektuje się wybudowanie przy Al. Kościuszki „Hotelu Turystycznego”, o 200 pokojach oraz rozbudowę Hotelu Savoy. Jednocześnie (już nawet w bieżącym roku) przystąpi się do budowy garaży. (B.)

NOWE PALIWO do samochodów

Centrala Produktów Naftowych (Eksportura w Łodzi, ul. Gdańska 70) wprowadza do napędu samochodów zamiast dotychczasowego paliwa nowe paliwo o składzie: benzyna, benzol motorowy i alkohol bezwodny. Mieszanka ta już po dodaniu minimalnych ilości wody tj. 0,5 proc. do 1 proc. ulega rozwarstwieniu t. zn. wydziela się alkohol i jest nie nadająca się do użytku.

Z uwagi na to, odbiorcy, posiadający większe zbiorniki u siebie, winni przeześcić je dokładnie i wymyć naftą oraz spłukać. Dokładnych instrukcji w tej sprawie udziela Centrala Produktów Naftowych w Łodzi ul. Gdańska 70.

Zabezpieczenie się bardzo starannie przeciw przenikliwości nawet najdrobniejszych ilości wody do gotowej mieszanki w zbiornikach magazynowych i dystrybucyjnych jest konieczne.

Przed wprowadzeniem do użytku mieszanki trójskładnikowej należy również dokładnie oczyścić w samochodach zbiorniki benzynowe, jak również — pompy paliwowe, filtry i gaśniki ze starych osadów, szlamu i rdzy, gdyż spirytus zawarty w mieszaninie rozpuszcza i latwością wszelkie stare osady.

Nowej mieszanki trójskładnikowej nie wolno pozostawić w miejscach otwartych, ze względu na jej skłonność do wchłaniania wilgoci z powietrza.

Dnia 27 marca 1949 r. zginął śmiercią tragiczną
Tow. Walaszek Feliks
 W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza-współpracownika.
 Cześć Jego pamięci!
 Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z PZPW Nr 38

Na wokandzie Skazanie defraudanta

Ryszard Idziak — kierownik sklepu PSS Nr 253 w Łodzi do puścił się nie byle jakich nadużyć. Ze względu na to, że był fachowcem w branży papierniczej, upoważniono go do zakupu artykułów piśmiennych nie tylko dla sklepu, którym kierował, lecz również dla innych sklepów, należących do PSS. Różne kwoty, przeznaczone na pokrycie rachunków, Idziak zużył na własne potrzeby. Nie wpłacał również do kasy pieniędzy otrzymanych od odbiorców za towary.

W świetle przewodu sądowego zostało stwierdzone, że oskarżony dopuścił się defraudacji w gotówce i towarach na ogólną sumę 1.500.000 złotych. Wyrokiem Sądu, Idziak został skazany na 7 lat więzienia, 150.000 zł. grzywny i pozbawienie praw na lat 5.

B. WOJT TOPOLI STANIE PRZED SĄDEM

Sąd Doraźny na sesji wyjazdowej w Łęczycy rozpoznawać będzie 2 kwietnia br. sprawę wójta gm. Topoli (pow. łęczycki) Stanisława Tomaszewskiego. Akt oskarżenia zarzuca Tomaszewskiemu, że na piastownym przez niego stanowisku wójta — w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pobrał z kasy Urzędu Gminnego 646.464.50 zł, przeznaczonych na cele publiczne oraz na wypłaty, należne sołtysom i mieszkańcom gminy za wykonane przez nich usługi na rzecz gminy.

Pieniądze te Tomaszewski użył na własne potrzeby, pomimo, że należał do ludzi zamożnych. Posiadał własny dom, restaurację i gospodarstwo rolne. Zapowiedziana rozprawa wywołała olbrzymie zainteresowanie ludności z okolicznych miasteczek i wsi

SPORT SPORT SPORT



PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W LODZI
Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia najwybitniejszego dramaturga hiszpańskiego Lope de Vega pt. „Pies ogrodnika”.

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)
Dziś o godz. 19.15 doskonała komedia francuska E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21
Dziś o godz. 19.15 komedia J. Sienkiewicza „Dwa Teatry” z Karolem Adwentowiczem w roli głównej.

Reżyseria: Irena Grywińska. Scenografia i kostiumy: Z. Strzelecki.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOLNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni komedio-farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”.

TEATR „OSA“
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Ryccerz Szalony” z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI” operetka w 3-ach aktach (4 odsłony).



ADRIA — „Zagubione Dni”

BAŁTYK — „Dziubars”

BAJKA — „Rudzielec”

GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 13”

HEL — (dla młod.) — „Zaklęta Narzeczoną”

MUZA — „Moja Siostra Eileen”

POLONIA — „Zapomniana Wiosna”

PRZEDWIOSNIE — „Serenada w Dolinie Słońca”

ROBOTNIK — „Aliszer Nawoli”

ROMA — „Trzeci Szturm”

REKORD — „Knock-Out”

STYLOWY — „Nicholaus Nickleby”

SWIT — „Zamiec Śnieżna”

TATRY — „Niecierpliwość Serca”

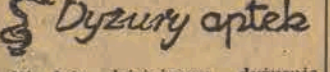
TECZA — „Kłeska Szpiega”

WISLA — „Obywatel Kane”

WOLNOSC — „Dziubars”

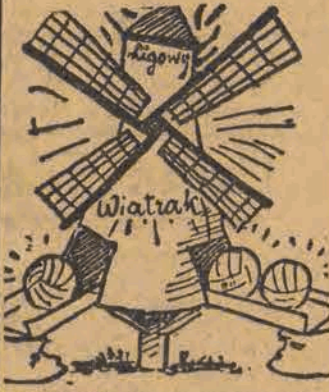
WŁOŃNIARZ — „Volpone”

ZACHĘTA — „Nauczycielka bawi się”



W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki:
11-go Listopada 15 — Groszkowski, Pabianicka 212 — Jarzbiński, Jaracza 32 Krasieński, Stalina 50 — Łuszczewska, Kątna 54 — Krych, Kopernika 26 — Ryteł Piotrkowska 67 — Wagner.

Kołowrotek ligowy rozkręca się... Co nam przyniesie trzecia niedziela boju piłkarskich?



Cracovia ma szansę zrehabilitowania się przed swą publicznością za klęskę, której doznała ostatnio w Poznaniu. Przeciwnikiem jej będzie AKS, który już dwukrotnie dał się pokonać w tym sezonie.

Polonia stołeczna gości groźny zespół Wisły krakowskiej. Faworytem naszym jest obecny lider tabeli mistrzowskiej.

Kolejarze poznańscy po zwycięstwie w Krakowie będą mieli tym razem łatwiejsze zadanie, ponieważ gościć zespół bytomskiej Polonii.

Ruch przegrał do Lechii; charakterystyczne, że zespo-

Po doskonałej grze zespołu ŁKS Włóknierz w stolicy z Legią, w niedzielę będziemy świadkami spotkania łodzian z Wartą poznańską. Przypuszczają należy, że na oczach swojej publiczności ŁKS Włóknierz wypadnie jeszcze lepiej, niż w stolicy. Przeciwnikiem łodzian będzie zespół, który ubiegłego tygodnia pokonał mistrza Polski, Cracovię w stosunku 4:0. A więc niezbyt łatwo poznańscy zawodnicy zrezygnują z uzyskania dalszych punktów. Z tego też względu walka zapowiada się niezwykle ciekawie, i winna zgromadzić tłumy widzów na stadionie przy ul. Karolewskiej.

Wreszcie Szombierki zmierzają się z Lechią. W ubiegłym

sezonie lepiej z tych spotkań wychodziła Lechia, nie jest jednak pewne, czy tradycji stanie się zadość.

Niedzielne mecze zapowiadają się niezmiernie ciekawie. Jak zwykle nie obejdziesz się i w tym wypadku bez niespodzianek...

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 30

1. Prostuje się pkt. 2 komunikatu Nr. 29 z dn. 25. III 49 r. winno brzmieć: gospodarz zawodów winien zawiadomić Wydz. Sport. o mających się odbyć zawodach na 10 dni przed terminem zawodów.
2. Karze się zaw. Pietrasika Józef z KS Zryw Łódź, 6-cio tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach w dniu 13. III 49 r. pomiędzy drużynami Włóknierz Tomaszów Maz. — Lechia Tomaszów Maz., początek kary od dnia 25. III 49 r.
3. Delegaci na zawody o mistrzostwo Kl. B: Energetyka — Filomowiec w dniu 2. IV 49 r. ob. Rumiński, Zryw — Concordia w dniu 3. IV 49 r. — ob. Służewski.

Sekretarz
(-) J. Służewski
Przewodniczący
(-) M. Tyl

W tenisa będą grali robotnicy KCZZ rozdzieliła sprzęt tenisowy pomiędzy 9 zrzeszeń sportowych

W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymaną z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Maxplay” oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przystąpiło również w szeregu klubów związkowych do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiają-

cych tenis wynosiła ok. 2.400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie w bieżącym roku conajmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Sport w ZSRR

Piłkarze radzieccy rozpoczynają sezon Pierwsze mecze mistrzowskie 17 kwietnia

MOSKWA (obsł. wł.) W tegorocznych mistrzostwach piłkarskich kompozytorów radzieckich, 17.30 Poradnik językowy, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 „Dla każdego coś miłego”, 19.00 Felieton literacki o rosyjskich przekładach Słowackiego, 19.15 Karol Szymanowski — Sonata skrzypcowa d-moll op. 9, 19.40 „Wszelchnica Radiowa”, 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 (L) „Co się zdarzyło”, 21.00 „Mazepa”. 22.00 Audycja słowno — muzyczna. 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 Zakończenie audycji Hymn.

mentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja rakiet, których koszt będzie niewielki. Ramy rakietowe produkować będzie fabryka „Frama”, w Łodzi, zaś naciągi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze

Związek Radziecki weźmie udział 18 czołowych drużyn kraju. W stosunku do roku ubiegłego liczba zespołów, dopuszczonych do rozgrywek o tytuł mistrzowski, powiększyła się o 4 drużyny. Są to: Lokomotiv z Charkowa, Naftowiec z Baku, Danowa z Rygi i Górnik ze Stalino. W tym roku spotkania mistrzowskie rozpoczną się o dwa tygodnie wcześniej. Pierwsze mecze rozegrane zostaną na południu kraju — 17 kwietnia w Tbilisi, Charkowie, Kijowie, Stalingradzie, Stalino i Baku. W Moskwie po raz pierwszy mecz mistrzowski rozegrany zostanie między CDKA i Dynamo (Moskwa) dopiero dnia 2 maja.

Jak należy trenować II

Wyteżony trening wymaga właściwie 3 do 5 razy w tygodniu, odpowiednio zestawionych dni ćwiczeń. Człowiek o ambicjach wyczynowych w sporcie musi ponadto być przygotowany na trening trwający bez przerwy cały rok. To nie, że piłkarze mają parę tygodni w lecie i 3 miesiące w zimie przerwy w walkach na boisku. Tylko kompletny ignorant sportowy może wysnuć ślad wniosek, że przerwy te należy poświęcić całkowitemu odsunięciu się od treningu. Takie ujęcie rzeczy mści się na wynikach, zwłaszcza na początku sezonu w pierwszych tygodniach czynnego zajęcia się sportem. Zawodnik wykazuje wtedy brak odporności psychicznej w walce i kondycji fizycznej.

Wszystkie te smutne następstwa zaniedbań stałego uprawiania treningu odsłonił nam łódzcy piłkarz.

Jakież istnieją środki zaradcze i gdzie ich szukać?

Najgłówniejszym środkiem będzie zrozumienie swych błędów w treningu przez samych zawodników.

Następnym środkiem będzie wypracowanie planu treningu. Ten plan jest gotów. Realizacji jego muszą przyjąć z pomocą Zarząd klubu i kierownictwo sekcji piłki nożnej, które odbędzie obowiązujące rozmowy z zainteresowanymi piłkarzami.

Kolejny środek zaradczy leży w stworzeniu warunków treningu dostosowanych do pracy zawodowej piłkarza. A ostatni — to dopilnowanie frekwencji zawodników na treningach. (Piłkarzy i opornych należy wymieść ze społeczności sportowej)

A wreszcie, trzeba zwrócić, większą niż dotychczas uwagę na drugie, piąte i dziesiąte drużyny piłkarzy. Nic nie wskazuje na to, że Łódź nie jest ośrodkiem talentów sportowych. Nic nie wskazywało dotąd na to, że Łódź ma same miernoty trenerskie i złych działaczy sportowych! 600 tysięcy miasto stanowi z natury rzeczy poważną bazę społeczną, z której można czerpać ludzi do sportu wyczynowego. W naszym mieście nie ma wrogów sportu. Łódź ma nie gorsze od innych miast warunki do uprawiania sportu wyczynowego. Brak jest nam natomiast zorganizowanej pracy na odcinku treningu sportowego. Ta praca musi powstać! Tę wymaga nie tylko tzw. sportowy honor Łodzi, tego wymagają dziesiątki tysięcy młodzieży czynnie uprawiającej wychowanie fizyczne i sport, oraz tłumy widzów zalegających nasze stadiony.

Zebranie sekcji motorowej

Zarząd Sekcji Motorowej ZS „Gwardia” zawiadamia członków Sekcji, że w piątek dnia 1. IV 1949 r. o godz. 18-iej odbędzie się zebranie w siedzibie Klubu — Dom Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27. Obecność wszystkich obowiązkowa pod rygorem statutowym.

Na porządku dziennym zebrania

Z życia ŁKS Włóknierz

Uwaga motocykliści!

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Sekcji Motorowej ŁKS — Włóknierz, że zebrania odbywają się aż do otwarcia sezonu — w środę każdego tygodnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Kilińskiego 145.

omówienie sprawy wzięcia udziału w rajdzie organizowanym przez EOZM w dniu 10 IV 49 r. z okazji otwarcia sezonu motocyklowego.

| GŁOS | | |
|--|--|----------|
| organ | Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej | Komitetu |
| Redaguje: | Kolegium Redakcyjne. | 218-11 |
| Wydawca: | RSW „Prasa”. | 218-11 |
| Adres Redakcji: | Łódź, Piotrkowska 58, III p. | 218-11 |
| Druk: | Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. | 218-11 |
| Redaktor naczelny: | | 218-11 |
| Zastępca red. nacz. | | 218-11 |
| Sekretarz odpowiedzialny: | | 218-11 |
| Sekretariat ogólny: | | 218-11 |
| Dział partyjny: | | 218-11 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłop- skich oraz redaktorów sztet ścisłych: | | 218-11 |
| Dział muzealny: | | 218-11 |
| Dział młodzieżowy i sportowy: | | 218-11 |
| Dział ogólnospołeczny: | | 218-11 |
| Dział robotniczy: | | 218-11 |
| Redakcja nocna: | | 218-11 |
| Kolportaż: | | 218-11 |
| Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22 | | 218-11 |
| Administracja: | | 218-11 |
| Dział ogłoszeń: | | 218-11 |
| Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 | | 218-11 |

Teodor Dreiser Tragedia Amerykańska

Czytał nieraz o tym, jak ludzie na nim umierają. Zrywał się z postania, biegł po celi, szalone myśli błyskawicznie przelatywały mu przez głowę. Co robić? co robić, jeżeli go nie uwierwinnia... jeżeli zostanie skazany, a apelacja zostanie odrzucona?... Może... może by wymknąć się jakoś z więzienia... uciec... Ale jak? Takie stare, kamienne mury... Jakże one muszą być grube!... Może by jednak młotem... kamieniem... czymś takim, co by je mogło rozbić... Może by ktoś... Frank może... albo Julia... Ratterer, Heglund... żeby tylko mógł się z nimi skomunikować. Gdyby miał pile... przepiłowałby te kraty! A potem uciec... uciec w te lasy gęste, bory nieprzebyte... Lecz które... dokąd?

Rozdział XIX.

Nad miastem zawisły ciężkie, ciemne chmury. Wiatr ostry, surowy herold zimy, zawzięcie zmiażdżał w sterty uszkie, żółte liście i natychmiast rozdmuchiwał je w różne strony, unosząc wysoko w powietrze, gdzie wyglądały jak spłoszone ptactwo.

i rynnach gmachu całe stada gołębi przechadzały się z jakąś ponurą powagą.

Zjawił się już Mason ze swymi urzędnikami, do których prócz Burtona, Burleigha, Earla Newcomba i Zalli Saunders należał jeszcze Manigault, młody prawnik, wiele pomocny przy układaniu listy świadków, powoływaniu ich i załatwianiu interesantów niesłychanie teraz popularnego prokuratora.

Spoza gmachu słychać było: „Pistacje! Kukurydza pieczona! Kielbaski gorące! „Wzruszająca historia Clyda Griffithsa i Roberty Alden z wszystkimi listami!”

Listy, leżące w biurku Masona, ktoś ukradł, a prawdopodobnie Burleigh machał w tym palce i wydał je w formie pamfletowej z portretami Clyda i Roberty.

Tymczasem w sali konferencyjnej więzienia panowie Alvin Belknap i Reuben Jephson siedzieli obok Clyda ubranego w ten sam garnitur, który już leżał kiedyś na dnie jeziora. W nowym krawacie, koszuli, butach wyglądał jak z swych najlepszych czasów w Lycurgus. Jephson jak zwykle niedbale był ubrany, lecz z każdego rysu twarzy, z każdego jego gestu promieniowała jakaś niepospolita siła czy też dziwna moc. Belknap zaś o wyglądzie małomiasteczkowego eleganta godnie reprezentował obronę.

— Jakże tam, panie Clyde? — zapytał Belknap. — Czy nie jesteś pan zdenerwowany, czy wytrzymasz spokojnie wszystkie pytania? Proszę o tym pamiętać, że przez cały ciąg sprawy będziemy przy panu. Usiądzie pan między nami. Powinien pan być usmiechnięty, okazywać zainteresowanie sprawą albo obojętność, co pan woli, nigdy zaś zaniepokojenie czy trwogę. Nie trzeba mieć miny zanadto zuchwałej albo wesołej, ale niech wiedzą, że pan tej sprawy nie traktuje poważnie, nie przejmując się nią zbytnio. Rozumie pan? Należy zdobyć sobie publiczność dżentelmeńskim wyglądem, pogodą i spokojem, których nie powinien zamacić przestach czy niepokój. Tym bardziej, że nie ma

pan powodu bać się czegokolwiek, jest pan niewinny, jakkolwiek taka sprawa nie może być przyjemna. Myślę, że mnie pan dobrze rozumiał.

— O, tak, zrozumiałem — odrzekł Clyde. — Będę się tak zachowywał, jak mi pan radzi. Zresztą, nie czuję się winny, nie uderzyłem jej umyślnie, czegóż więc mam się bać?

Spojrzał na Jephsona, na którym zupełnie polegał. Istotnie, słowa, które w tej chwili wypowiedział, były słowami Jephsona. Wkładał mu je w głowę przez całe dwa miesiące.

Jephson też spojrzał na niego i przysunawszy się bliżej wświdrował się weń swymi błękitnymi, dodającymi otuchy oczyma i szeptał:

— Nie jesteś pan winny! Nie jesteś winny! pamiętaj, panie Griffiths! Zrozum, że to jest ważne, bardzo ważne i powinienes o tym lepiej pamiętać, że to jest rzeczywista prawda. Wcale nie miałeś zamiaru jej uderzyć, słyszysz? Przysiągłeś przecież na to! Przysiągłeś pan przede mną i przed Belknappem! Myślisz ci uwierzyli... Musisz się jednak przygotować na to, że zbyt wiele się zebrało okoliczności obciążających i wpłynąć one mogą na to, iż sąd gotów nie uwierzyć w pańską niewinność, w każdym razie jednak sam pan wiesz, co jest prawdą, a co nią nie jest. My też o tym wiemy. Ażby wszakże osiągnąć dla pana sprawiedliwy wyrok, nie powiemy na razie nic o tym nieumyślnym uderzeniu. Jakkolwiek to jest prawda, sąd jednak może inaczej na to patrzeć, rozumie pan?

— Rozumiem — odrzekł Clyde, na którego zawsze dobrze działał ten energiczny człowiek.

— Dlatego więc opowiem im historię zupełnie inną. Powiem im o nagłej zmianie pańskich uczuć. Nie będzie to przecież kłamstwem, bo pan zapewnił nas, że w ostatniej chwili nie byłeś zdolny do spełnienia obmyślonego czynu.

76,9